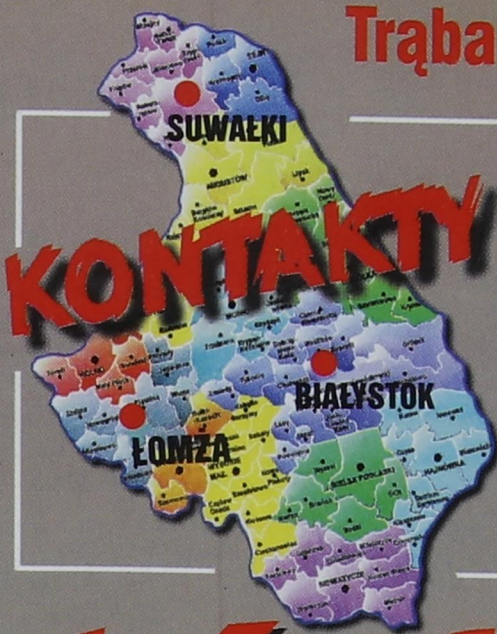


Ananasy z pierwszej klasy
Trąba Archanioła

Tygodnik Regionalny

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60
WYSOKIEJ JAKOŚCI OKNA I DRZWI Z DREWNA



Ostatnia szansa!!!

Ulga budowlana
tylko do końca 2003r

INSTALATOR
&
NOWIK

SBS

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

KONTAKTY

Nr 49 (1205)

7 GRUDNIA 2003

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Witryna Europy

salon prasowy

Dworzec PKP w Białymstoku

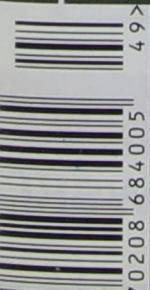
OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
DELTA
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
Dla promoci "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz. - ul. Płk. K. Piłata 10 ☎ 746 86 88

DACH
blachodachówka od... **18,66***
RYNNY GRATIS!
TRAFFIC
BLACHY & DACHY
Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
Dachówka ceramiczna
Junnemeier - Niemcy
Łomża, Al. Legionów 52
tel. (0-86) 473-05-62

**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2003**
602 666 111

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840



Wielki Świąteczny Konkurs z nagrodami!

Szanowni Klienci!

Kupując w firmie TERRAZYT

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA i DRZWI

w terminie od 12 listopada do 31 grudnia 2003
bierzecie udział w losowaniu wspaniałych nagród:

**1. ZESTAW KINA DOMOWEGO
Z TELEWIZOREM**

2. APARAT CYFROWY

3. ŻELAZKO

oraz 10 firmowych
bluz z polaru

Avans
OGÓLNOPOLSKA
SIĘĆ ELEKTROMARKETÓW

PAMIĘTAJ! z TERRAZYTEM wygrywasz zawsze!

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

- ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- ŁÓDŹ, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86
- ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
- ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIĄSTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74 - zmiana siedziby biura
- GRAJEWO, UL. EŁCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
- RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15
- SZUMOWO, UL. 1 MAJA 37, TEL./FAX 086/476-96-00



www.terrazyt.pl

UWAGA! Wykorzystaj ulgę remontową
- ostatnia szansa!!!



MIKOŁAJKOWE SZALEŃSTWO CENOWE!

Szynka Mariana **10,99**
Kiełbasa polska pieczona **8,99**
Szynka gosposi **6,59**



NOWOŚCI, KTÓRE WARTO SPRÓBOWAĆ

KIEŁBASA MOŚCIBRODZKA

SCHAB ZŁOTOPOLSKI



Łódź, Al. Legionów 2 c
ul. Kazańska 6

Zambrów, ul. Świętokrzyska 1
ul. Grunwaldzka 4 d

Autoryzowany Dystrybutor Oleju Opałowego PKN Orlen S.A.



PH.U.T.
MOBIL X

STACJA PALIW WYGODA

tel. (0-86) 219-30-25



RENAULT

Czas, by pomyśleć o prezentach.

Czy my coś sugerujemy?

Rabat na Renault Kangoo – 2500 zł

Rabat na Renault Thalia – do 3500 zł

Rabat na Renault Clio – do 3800 zł

Dobry rocznik 2003.

Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów

Renault.

www.renault.com.pl

Prezent perfekt



Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łódź
tel. 218-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

REKLAMA

Jedyny diesel z tylną kamerą



Jedyna tylna kamera z dieslem

**NOWY
SILNIK
1.9 dCi**

www.nissan.com.pl

Nissan Primera 1.9 dCi z dynamicznym i ekonomicznym silnikiem turbodiesla o mocy 120 KM. Na jednym baku przejedziesz 1000 km. Z 6-biegową skrzynią biegów i tylną kamerą w standardzie. Teraz parkowanie to prawdziwa przyjemność.



79 900 zł za nowego Nissana Primerę 1.9 dCi

SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

REKLAMA

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziaara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

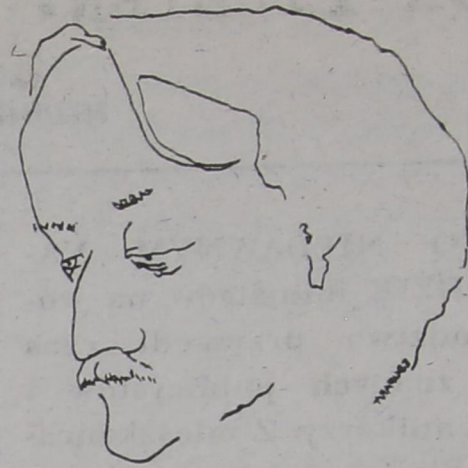
Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Niedługo święta Bożego Narodzenia. Już zaczynamy myśleć, czym sprawilibyśmy największą radość naszym bliskim. Nie jest to łatwe, przez ten rok staliśmy się ubożsi. Może, patrząc na portfele, nie wszyscy. Ale ostatnie miesiące wszystkim odebrały nadzieję na normalność. Fundamenty normalności państwa są odwiecznie takie same: prawo, prawda, sprawiedliwość. A te z dnia na dzień osypują się na naszych oczach. Dlatego, nawet gdyby nas było stać na kosztowny prezent pod choinkę, świadomość, że wręczamy go w rozpadającej się budowlu sprawia, iż nie będzie nas to w pełni cieszyło.

Wszystko, co niedobre w życiu zbiorowym bierze się z egoizmu jednostki. Egoizm to, najogólniej, brak życzliwości wobec innych. A gdyby tak właśnie życzliwość wybrać na świąteczny prezent? Ogrzewa uśmiechem. Karmi serdecznym słowem. Koi pogodnym spojrzeniem. Nie stać nas?



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

**Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska
w Piątnicy, ul. Forteczna 3
tel. (086) 2164214, fax 2163460**

zaprasza do złożenia pisemnej oferty na
dostawę do punktów skupu mleka:
Preparaty mlekozastępcze, pasze dla
cieląt (Super Starter), oraz preparaty
mineralno-witaminowe dla krów
mlecznych w różnych okresach
żywieniowych. W zgłoszonej ofercie
proszę podać cenę sprzedaży, termin
płatności oraz termin realizacji zamówień.
Oferty należy składać w Dziale Skupu
(biurowiec, I piętro, pokój nr 2),
w terminie 2 tygodni od daty ukazania się
ogłoszenia.

**Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska
w Piątnicy, ul. Forteczna 3
tel. (086) 2164214, fax 2163460**

zaprasza do złożenia pisemnej oferty na
dostawę do punktów skupu mleka:
środków myjąco-dezynfekujących tj.
chlorinol (30 l i 5 l), laktos, mastirapid,
California Test Mastitis, balsamy, maści
i kremy. W zgłoszonej ofercie
proszę podać cenę sprzedaży, termin
płatności oraz termin realizacji
zamówień, oraz atesty PZH i czy
preparaty zostały dopuszczone do
stosowania w Polsce.
Oferty należy składać w Dziale Skupu
(biurowiec, I piętro, pokój nr 2),
w terminie 2 tygodni od daty ukazania się
ogłoszenia.

Zarząd Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży

w dniu 10 grudnia 2003 r. o godz. 11.00 w biurze Spółdzielni, sala nr 10
al. Legionów 7b (ABC) organizuje przetarg na zbycie:

• lokalu mieszkalnego nr 9 w budynku nr 9, ul. Kołtątaja
powierzchnia użytkowa 72,60 m², IV piętro, loggia
cena wywoławcza 947 zł/m² — wadium 6870 zł

• lokalu mieszkalnego nr 53 w budynku nr 10 ul. Niemcewicz
powierzchnia użytkowa 54,16 m², ostatnia kondygnacja, duży balkon
cena wywoławcza 964 zł/m² — wadium 5410 zł

Wadium należy wpłacić w dniu przetargu w kasie Spółdzielni w godz. 9.00–10.30.
Lokale można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Administracją Osiedla
Nr 3 ul. Konstytucji 3 Maja 2 tel. 215-26-36 lub 215-26-31. Szczegółowe informacje
— dział członkowsko-mieszkaniowy, aleja Legionów 7b, pokój nr 2 — tel. 215-26-05.

Ponadto posiadamy do sprzedaży 4 garaże przy ul. Pięknej 9 B
o powierzchni użytkowej 17,50 m², cena garażu 20 tys. zł.
Szczegółowe informacje biuro ŁSM pokój nr 7 tel. 215-26-61

fak 7471

**Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
Zakład Budżetowy w Łomży**

ogłasza przetarg nieograniczony w formie konkursu ofert
na najem lokalu użytkowego przy ul. Skłodowskiej 2

1. powierzchnia lokalu — 98,30 m²
2. cena wywoławcza — 9,36 zł/m² + VAT
3. wadium — 920,00 zł

Wyposażenie: woda, kanalizacja, centralne ogrzewanie.

Przetarg odbędzie się w dniu 22.12.2003 r. o godz. 10.00

w siedzibie MPGKiM-ZB w Łomży, ul. Poznańska 141.

Wadium należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9.00 w dniu 22.12.2003 r.

Z regulaminem przetargu można zapoznać się w sekretariacie MPGKiM-ZB

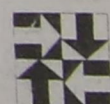
w Łomży ul. Poznańska 141 w godz. 7.00–15.00.

Oferta przetargu powinna zawierać

1. dane o osobie przystępującej do przetargu
2. proponowaną miesięczną stawkę czynszu za 1m²
3. inne informacje uznane przez składającego za istotne dla prawidłowej oceny jego propozycji przez Komisję przetargową.

Oferty należy złożyć z chwilą rozpoczęcia przetargu.

fak. 7352



PO NIEDAWNYM NAJEŹDZIE ministrów na województwo przyszedł czas na znanych publicystów i dziennikarzy. Z mieszkańcami Białegostoku podyskutować o Polsce wybrali się Monika Olejnik, Jacek Żakowski i Tomasz Lis. Spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem, a wymiana poglądów była chwilami bardzo gorąca.

ZAMIANĘ JEDNEJ LEKCJI RELIGII NA GODZINĘ WYCHOWANIA patriotycznego w szkołach zaproponowała podlaska posłanka SLD Barbara Ciruk. Jej zdaniem, zajęcia mogłyby dotyczyć historii godła i flagi, biografii znanych Polaków, nauki pieśni patriotycznych. Przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu sceptycznie ocenili pomysł, uznając, że tego rodzaju program może być realizowany na wielu innych lekcjach.

PRZEDPŁATY Z PO-CZĄTKU LAT 80. na dwa „maluchy” i dwa duże fiaty nie zostały jeszcze zrealizowane w Podlaskiem. Od 1996 roku można zamiast obiecanych i wydanych w terminie samochodów wziąć pieniądze (za malucha 9634 zł, za fiata 125 aż 13 650 plus rekompensata). Dokonujący przedpłat nie doczekali ani aut, ani pieniędzy, zmarli i są problemy z ustaleniem spadkobierców.

NOWEGO KAPITANA MA STATEK „ŁOMŻA”, należący do szczecińskiej Polskiej Żeglugi Morskiej, pływający pod banderą Wysp Marshalla (mały archipelag na Pacyfiku), która należy

do tzw. tanich. Na europejskich trasach masowiec prowadzi obecnie kapitan Lech Laskowski, pochodzący z Wyszkowa w... diecezji łomżyńskiej.

NOWYM DYREKTOREM Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży został Wojciech Szczepkowski, dotychczasowy zastępca. Zastąpił odwołanego z tego stanowiska Wojciecha Dzierżgowskiego.



Łomża w Czarnocinie!

Łomża jaka jest, każdy widzi. A Czarnocin? Przecież to wieś pod Łomżą (1,5 km), choć w gminie Piątnica. I oto okazuje się, że Łomża jest w Czarnocinie!

We wsi Czarnocin pod Radomiem mieszka bowiem znakomity akordeonista, Józef Łomża! Tylko życie wymyśla tak niezwykle historie.

Na zdjęciu: Józef Łomża z Czarnocina, odkryty przez dziennikarzy znakomitego tygodnika „Przegląd”

35 LAT MA MUZEUM WOJSKA W BIAŁYMSTOKU. Jednym z najcenniejszych pod względem historycznym eksponatów jest sławna niemiecka maszyna szyfrująca „enigma”, którą rozszyfrowali tylko Polacy.

„ARCHITEKTURA KULTUR LOKALNYCH POGRANICZA” to temat I Międzynarodowej Konferencji naukowej, która odbyła się w Białymstoku z udziałem około 40 architektów i historyków z Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy. Spotkanie zorganizował Wydział Architektury Politechniki Białostockiej.

„KRESY 2003” to nazwa odbywającego się w Białymstoku dorocznego Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z Zagranicy. Nasi rodacy reprezentują 11 krajów.

76 PIJANYCH KIEROWCÓW zatrzymali policjanci w Podlaskiem podczas andrzejkowego weekendu.

JANINA KATARZYNA JEZIERSKA I ANDRZEJ DYRDAŁ z Białegostoku oraz Stanisław Zagórski z Łomży są laureatami tegorocznej nagrody marszałka województwa podlaskiego za twórczość artystyczną oraz upowszechnianie i ochronę dóbr kultury.

NASTROJOWA MUZYKA FILMOWA oraz koncert fortepianowy d-moll W.A. Mozarta wypełnią program najbliższego koncertu Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. Łomżyńską orkiestrę poprowadzi Tomasz Radziwonowicz, a przy fortepianie zasiądzie brat dyrygenta Karol Radziwonowicz. Koncert odbędzie się w czwartek, 4 grudnia (godz. 18.00) w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

ZNAKI CZASU

- Kilkaset leków zarejestrowanych wbrew procedurom, sfalszowane dokumenty, niedopełnienie obowiązków przez urzędników resortu zdrowia i samowola kierownictwa Urzędu Rejestracji Leków to główne zarzuty Ministerstwa Zdrowia, skierowane do prokuratury.

- Polacy, którzy zostaną zatrudnieni w instytucjach unijnych po 1 maja 2004 roku, będą dostawać pensje o kilkadziesiąt euro niższe niż urzędnicy pracujący obecnie, zdecydowała Komisja Europejska.

- Osobom z wykształceniem prawniczym, udzielającym porad prawnych bez uprawnień radcowskich i adwokackich, nie grożą sankcje karne, stwierdził w wydanym wyroku Trybunał Konstytucyjny.

- Całkowity zakaz sprzedaży w systemie argentyńskim chcą wprowadzić posłowie z Sejmu Komisji Gospodarki. Ponad 80 proc. klientów systemu twierdzi, że nie byli świadomi, co podpisywali, bo umowy są bardzo skomplikowane.

- Tegorocznej jesieni (od 13 października) zmarło z wyziębienia 19 osób; w ubiegłym roku padł rekord: 305 zgonów.

- Jeden więzień kosztuje miesięcznie 1360 zł. Składa się na to wyżywienie, opieka medyczna i leki oraz utrzymanie aresztów śledczych.

- W ciągu doby w Polsce produkuje się 380 ton masła; ułożone w kostkach jedna na drugiej, osiągnęłyby wysokość 45 kilometrów.

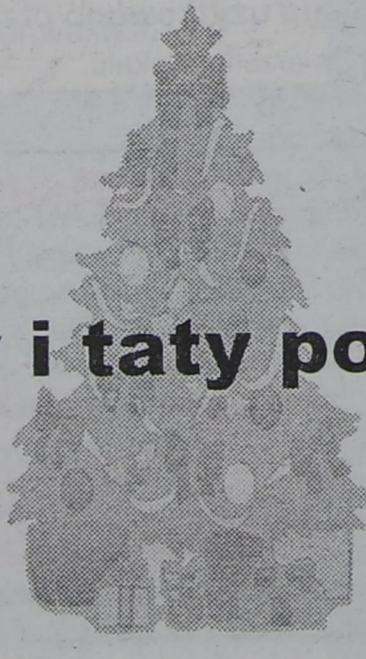
- Nie ma żadnych przepisów, które zabraniałyby uczniom całowania się na szkolnych korytarzach, stwierdził rzecznik praw ucznia, ale taki zakaz wprowadziły krakowskie licea.

50 prezentów mikołajkowych!

Ogłaszamy mikołajkowy konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży: narysuj lub namaluj, co chciałabyś lub chciałbyś podarować mamie i tacie pod choinkę.

Dla mamy i taty pod choinkę

Prace czytelnie podpisane, w dowolnej technice i dowolnej wielkości, prosimy przesłać do 18 grudnia 2003. („Kontakty”,



18-400 Łomża, al. Legionów 7). Prosimy o dołączenie informacji: ile masz lat i nazwę szkoły, do której chodzisz.

Na najciekawszych autorów czeka

50 prezentów, ufundowanych przez „Kontakty”.

Rozstrzygnięcie i lista laureatów w numerze świątecznym.

„KONTAKTY” NA ŚWIĘTA UKAŻĄ SIĘ:



KONTAKTY

PIENIĄDZE DO WZIĘCIA!

Serię spotkań z samorządami powiatów i gmin odbywają członkowie zarządu województwa. W Łomży gościł marszałek Janusz Krzyżewski, który przede wszystkim namawiał do sięgania po pieniądze z unijnych programów pomocowych. Ma ich być około 110 milionów euro w latach 2004–2006, a dodatkowo do wzięcia są jeszcze pieniądze z tzw. programów sektorowych. Marszałek zapowiedział starania, aby pieniądze z nowego kontraktu dla województwa negocjowanego z rządem mogły trafić do gmin jako ich tzw. wkład własny w inwestycje współfinansowane z programów unijnych.

ADVENTUS ZNACZY PRZYJŚCIE

Ostatnia niedziela listopada zapoczątkowała adwent, czyli czas oczekiwania na Boże Narodzenie w Kościele Katolickim. W języku łacińskim „adventus” oznacza przyjście. Jest czasem postu i pokuty. Najwcześniej obchodzony był, bo już od IV wieku, w Hiszpanii i Galii.

Pierwsza niedziela adwentu to jednocześnie początek nowego roku liturgicznego.

W polskiej tradycji ludowej adwent ma swoje szczególne miejsce: nabożeństwo zwane roratami, odprowadzanie o świcie, poranne i wieczorne „odtrąbywanie” na ligawkach, trombitach i bazunach, czyni z nich obyczaje w innych krajach nie praktykowane. I tak jest do dzisiaj, czego najlepszym dowodem jest kolejny Ogólnopolski Konkurs Gry na Instrumentach Pasterskich, odbywający się w Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu (str. 14).

BOJKOT ZA BOJKOT

Twarde stanowisko zajęło kierownictwo Narodowego Funduszu Zdrowia wobec lekarzy rodzinnych, którzy zbojkotowali konkurs na usługi z podstawowej opieki zdrowotnej w przyszłym roku. Nie ma mowy o unieważnianiu procedury i rozmowach z tymi, którzy ofert nie złożyli. Według zapowiedzi Adama Kurluty, dyrektora podlaskiego Oddziału NFZ, partnerami w dalszych negocjacjach będą tylko publiczne i niepubliczne ZOZ, które propozycje przedstawiły i ewentualnie będą mogły zawierać tzw. podkontrakty z innymi. W niektórych przypadkach jak w Sejnach, nad przejęciem świadczeń zastanawiają się dyrekcje szpitali. Podlaskie Kolegium Lekarzy Rodzinnych (należy do niego ogromna większość medyków) na razie upiera się przy swoim stanowisku, że konkurs powinien zostać unieważniony.

MŁODE BRACTWO

120 delegatów z różnych stron kraju przybyło na XXII Walne Zgromadzenie Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce w Białymstoku.

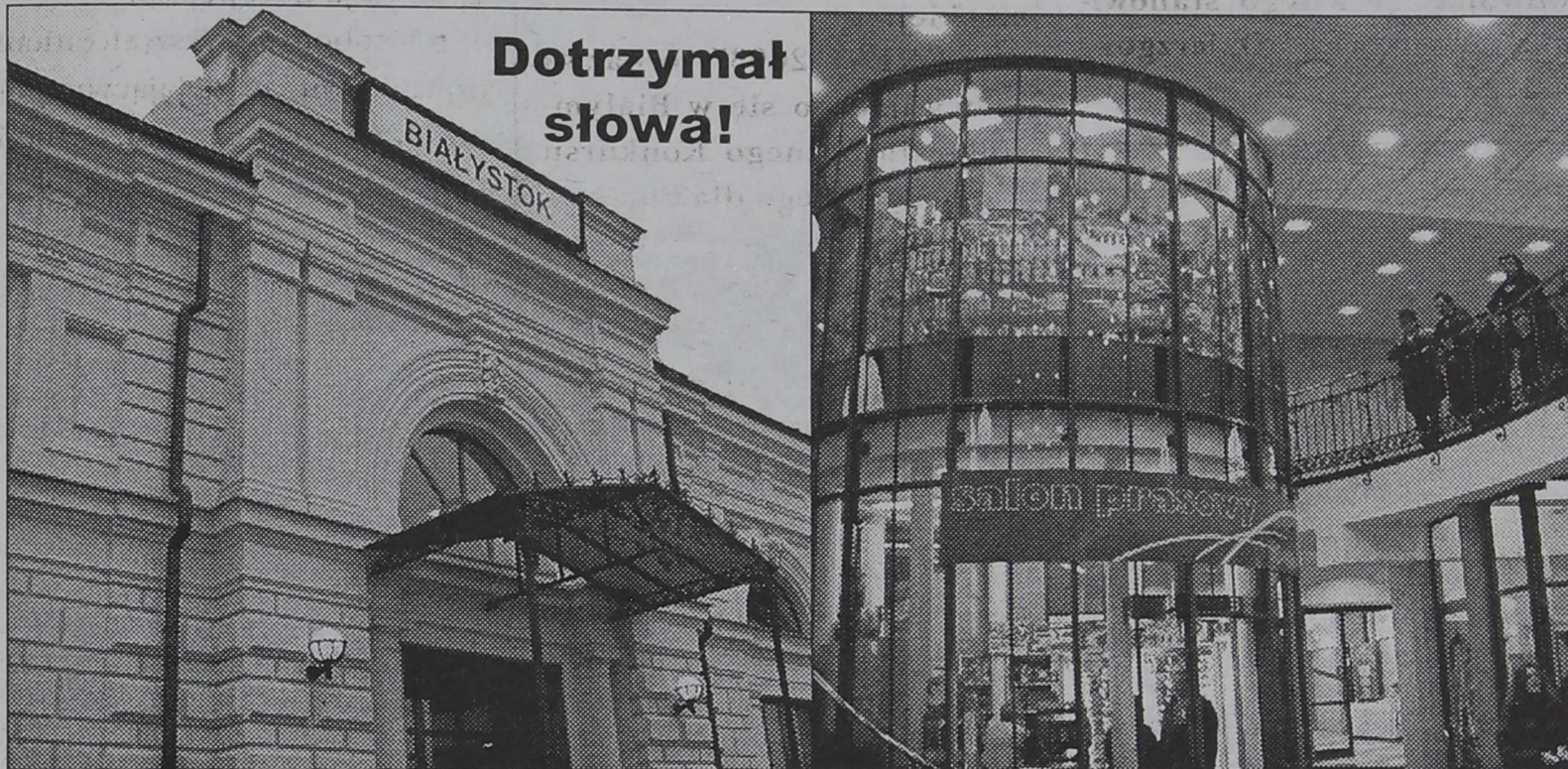
Młodych wiernych odwiedził metropolita warszawski i całej Polski Sawa. Mówił o konieczności bardziej aktywnej pracy w parafiach wiejskich oraz pomocy młodzieży „zagubionej w dużych miastach”.

Bractwo wybrało nowe władze.

PISMO CHRZEŚCIJAN

Ukazał się pierwszy numer kwartalnika pod nazwą „Pismo Kulturalne”. Pismo jest bezpłatne. Można je zamówić u wydawcy (mapanasiuk@acn.waw.pl lub listownie Arkadiusz Panasiuk, skr. poczt. 35, ul. Dunikowskiego 11, 02-783 Warszawa 59). Kwartalnik, zajmujący się chrześcijaństwem tworzy kilkusobowa ekipa katolicko-prawosławna. W premierowym numerze teksty Mikołaja Bierdiajewa, Inuk-Mukluka i... Henry Millera.

Dotrzymał słowa!



W ubiegłym roku, po kilkunastu latach ślimaczącego się remontu, wicepremier Marek Pol obiecał: w 2003 roku dworzec PKP w Białymstoku będzie wizytówką miasta. Słowa dotrzymał.

WSPÓLNE DZIEŁO SERCA

Wszystkie kościelne organizacje charytatywne, czyli Katolicka Caritas, prawosławny Eleos i ewangelicko-augsburska Diakonia rozpoczęły w Podlaskiem akcję „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”. Każde z wyznań prowadzi sprzedaż charakterystycznych dla siebie świec z odpowiednimi motywami zdobniczymi i napisami, a zebrane pieniądze będą przeznaczone na świąteczną (nie tylko) pomoc najmłodszym.

PÓŁKATOLICY

Tradycyjny „pomiar aktywności” wiernych przeprowadzili w listopadzie kościoły katolickie w archidiecezji białostockiej oraz diecezjach drohiczyńskiej, ełckiej i łomżyńskiej. Badania polegają na policzeniu uczestniczących w niedzielnej mszy świętej, a także przystępujących do komunii. Wyników poszczególnych kurii nie ujawniają, ale z nieoficjalnych danych wynika, że regularnie w niedzielę chodzi do kościoła nieco ponad połowa parafian. Wyraźna jest w grupie „aktywnych” przewaga kobiet, a jeszcze większa przy liczeniu przystępujących do sakramentu komunii.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

CIEPŁE STROFY NA ZIMĘ

Na Koncert Finałowy XIX Łomżyńskiego Konkursu Recytatorskiego Polskiej Poezji Współczesnej zapraszają Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” i Klub Garnizonowy w Łomży oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Tegorocznej edycji poetyckich zmagani towarzyszy motto Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego: „Całego siebie dać/ jak bukiet chabrów/ bo zawsze warto. /Bo nigdy za późno...”.

Koncert odbędzie się 6 grudnia (sobota, godz. 9.30) w Klubie Garnizonowym (Al. Legionów 133).

ZASZYLI CHUSTĘ W BRZUCHU

Z chustą chirurgiczną zaszytą w brzuchu żył prawie cztery lata starszy mieszkaniec okolic Zambrowa. Sprawa wydała się zimą tego roku, gdy z dolegliwościami żołądkowymi trafił do Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Lekarze usunęli makabryczne znalezisko, ale pacjent po kilkunastu dniach zmarł. Jego rodzina zwróciła się o wyjaśnienie sprawy do prokuratury.

Według ustaleń opartych o opinie biegłych, chusta została zaszyta w połowie 1999 roku w szpitalu w Zambrowie. Zarzuty niedopełnienia obowiązków w tej sprawie prokuratura przedstawiła trzem lekarzom i pielęgniarce.

SENSACJA NA ŁĄCE!

Sensację w świecie nauk przyrodniczych wywołali pracownicy Muzeum Przyrody. Podczas letnich badań w dolinie Narwi odkryli rośliny i cebulki storczyka cuchnącego (Orchis coriofora). Daleki kuzyn wspaniałych orchidei z lasów tropikalnych znajdowany był w Polsce jedynie na czterech tzw. stanowiskach, ale od dziesięciu lat uważano go w środowisku naukowym za gatunek wymarły. Wybitny krajowy ekspert Leszek Bernacki z Uniwersytetu Śląskiego jest zdania, że teren, na którym doszło do odkrycia, czyli zwykła łąka w okolicach Wizny, powinien zostać otoczony ochroną.



Otwarcie nowoczesnego przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej symbolizuje istotny zwrot w sposobie myślenia o szansach, wynikających z przygranicznego położenia województwa podlaskiego. Coraz rzadziej mówi się o tym, że sąsiadujemy z wielkimi rynkami zbytu, coraz częściej, iż będziemy zachodnią flanką Unii Europejskiej.

Przekonanie o niezwyklej atrakcyjności rynków wschodnich ma w Polsce długą i silnie zakorzenioną tradycję. Jej literacką egemplifikacją jest historia Stacha Wokulskiego, bohatera „Lalki” Bolesława Prusa, który w XIX wieku zrobił majątek na handlu z Rosją. U jej podłoża leży także zdroworoz-

Wszystkie znaczące ugrupowania polityczne przy okazji wyborów parlamentarnych i samorządowych przygotowały materiały, z których wynikało, że region podlaski czeka burzliwy rozwój dzięki przygranicznemu położeniu. I rzeczywiście, lata 1991–1998 zdawały się to potwierdzać, przede wszystkim za sprawą burzliwie

ropejskiej — uważa marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski, — A to może oznaczać dodatkowe inwestycje.

Jak dotąd teorie zachodniej flanki i witryny wystawowej UE znajdują potwierdzenie w gorączkowej rozbudowie tzw. infrastruktury granicznej. W ciągu ostatnich trzech lat na gra-

wanymi małymi przejściami w Białowieży, Chworościanach, Lipszanach, Jałowie i Koterce. Lokalne społeczności widzą w ich powstaniu szansę na ożywienie turystyki i przygranicznego handlu.

Zresztą, myślenie o tzw. turystyce transgranicznej jest typowe dla nowego myślenia o korzyściach płynących z poło-

Witryna Europy

sądowe przekonanie, że ponad dwieście milionów ludzi (Rosja, Białoruś i Ukraina), zamieszkujących olbrzymi kawałek ziemskiego globu, stanowi łatwy i wygłodzony rynek, gotów wchłonąć wszystko, co mu się zaproponuje.

Na początku lat dziewięćdziesiątych pogląd ten stał się bardzo popularny wśród polskich elit politycznych i gospodarczych. Pograżony w kryzysie kraj poszukiwał nowych impulsów rozwojowych, a także nowych idei, użytecznych dla prowadzenia suwerennej polityki zagranicznej, szczególnie wschodniej. Karierę w mediach zrobił wówczas pogląd, że Polska może stać się pomostem na Wschód, po którym zachodni inwestorzy ruszą na podbój bogatego rynku rosyjskiego.

Jeszcze większe nadzieje rynek rosyjski budził we władzach samorządowych i elitach politycznych polskich regionów, położonych wzdłuż granicy wschodniej. Te ubogie i zapóźnione w rozwoju tereny województwa upatrywały swojej szansy w geograficznym położeniu. Jeśli bowiem Polska ma być pomostem, to Białostoczczyzna czy Suwalszczyzna mogą stać się tego pomostu filarem i to najdalej wysuniętym na wschód. Najczęściej powtarzające się argumenty: znajomość rynków, łatwość porozumiewania się, osobiste kontakty z przedsiębiorcami po drugiej stronie granicy i znajomość lokalnych zwyczajów.

rozwijającego się handlu bazowego i wielokrotnie zawyżonego kursu rubla, który sprawiał, że polskie produkty były dla kupców ze Wschodu nienaturalnie tanie. W połowie 1998 r. rosyjski kryzys finansowy spowodował ponad trzykrotny spadek wartości rubla wobec złotówki, a to oznaczało, że w takim samym stopniu podróżowały polskie towary.

Dziś przedstawiciele podlaskich elit politycznych i gospodarczych coraz rzadziej mówią o szansach płynących z sąsiedztwa z wielkimi nienasyconymi rynkami zbytu. Coraz częściej słychać natomiast głosy o tym, że duże możliwości da nam bycie zachodnią flanką Unii Europejskiej.

— Będziemy czymś w rodzaju witryny wystawowej Unii Eu-

nicy polsko-białoruskiej powstało pięć nowych strażnic. Supernowoczesne przejście w Kuźnicy kosztowało 230 milionów złotych — jedną piątą sfinansowała Unia. W ciągu doby może przez nie przejechać 1,5 tys. ciężarówek, osiem tysięcy samochodów osobowych i 25 tys. podróżnych.

Unia dokłada się także do budowy drogi łączącej Białystok z przejściem w Bobrownikach. Wojewoda zabiega o to, aby trzecie polsko-białoruskie przejście w Połowcach uzyskało status międzynarodowy. Dotychczas służy tylko obywatelom państw sąsiadujących. Białorusini nie mówią „nie”, ale nie chcą potwierdzić żadnego oficjalnego zobowiązania. Nieoficjalnie wiadomo, że liczą na to, iż strona polska pokryje wszystkie koszty modernizacji. Podobnie rzecz się ma z plano-

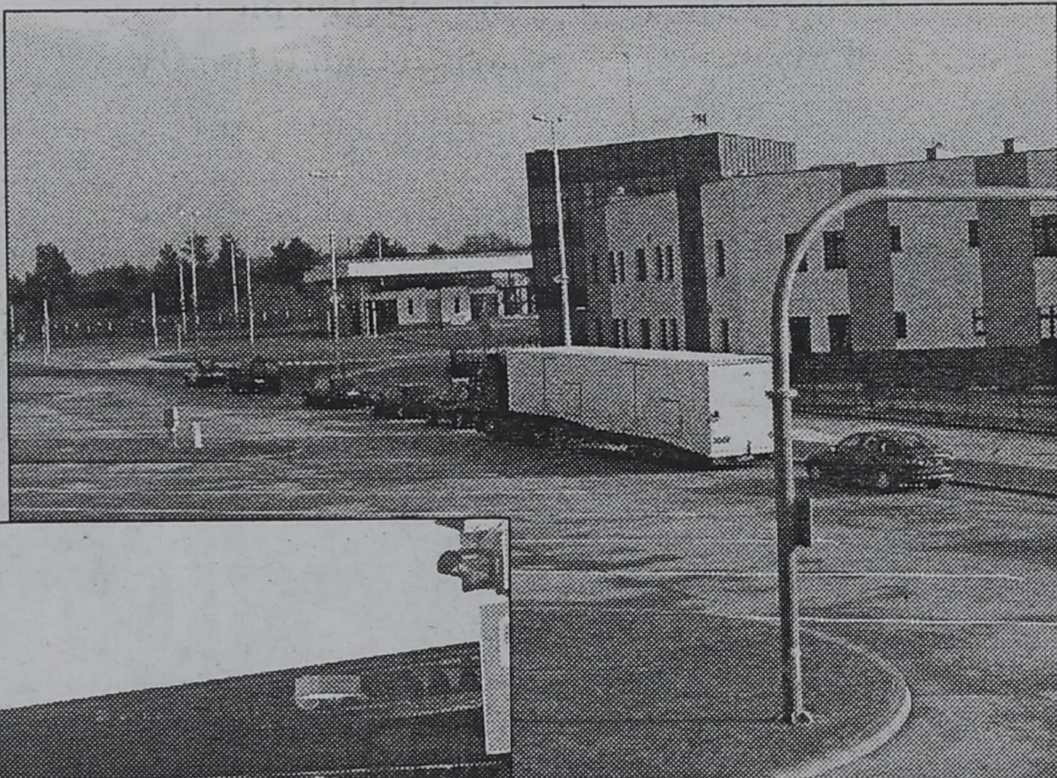
żenia województwa podlaskiego. Możliwość przekraczania granicy w Białowieży znacznie uatrakcyjniłaby zwiedzanie Puszczy. Obiektem turystycznych wypraw mogłyby być, leżąca po wschodniej stronie, Biała Wieża, miejscowość, w której w 1991 r. został podpisany akt likwidacji ZSRR.

Ruszyły prace nad remontem Kanału Augustowskiego, co oznacza możliwość urządzania wodnych wycieczek aż do Grodna. Wojewódzkie władze samorządowe myślą też do turystycznej trasy Augustów — Wigry dołączyć litewski leśny kurort w Druskiennikach.

Uroczyste uruchomienie nowoczesnego dworca kolejowego w Białymstoku (patrz: str. 5) również ma podtekst wschodni. Głównym argumentem przemawiającym za szybkim ukończeniem trwającego wiele lat remontu było przekonanie, że będzie to najdalej wysunięty na wschód dworzec Unii Europejskiej: być może pierwszy, na który trafi przybysz z Rosji lub Białorusi. Musi więc prezentować się efektownie. Jak przystało na witrynę Unii Europejskiej.

JAN ONISZCZUK

Na zdjęciach: nowe przejście w Kuźnicy Białostockiej



— Pani pomysł utworzenia 10 lat temu hospicjum stał się bardzo głośny i od razu krytykowany.

— Krytykowany, o dziwo, przede wszystkim przez lekarzy, którzy odpychali od siebie pacjentów, dla których nie było miejsca w szpitalu, bo „przecież i tak nic im już nie pomoże”. Także lekarze komentowali z ironią, że „jakaś tam pielęgniarka” porywa się z motyką na słońce

kałam się przydomków „taran” i „tyran”, bo śmiałam dla szlachetnego celu ruszyć niszczącą przez lata i porzuconą ruinę; dopiero wtedy przypomnieli sobie o niej właściciel i władze Łomży, stając się natychmiast moimi wrogami. Ale Duch Święty ma władzę większą niż wszystkie stołki razem wzięte i udało się!

— Ilu chorych, w ciągu tych dziesięciu lat, godnie

Z TERESĄ STECKIEWICZ
założycielką i kierownikiem Hospicjum
pod wezwaniem Ducha Świętego w Łomży
rozmawia Anna Kornalska



Życie jest piękne

i wróżyli hospicjum co najwyżej kilka miesięcy działalności. A ja dziwiłam się, czemu hospicjum nie organizują właśnie lekarze! I tak, z naszego wzajemnego zdziwienia, dzięki Bogu i wspianym ludziom, hospicjum powstało i pomaga dziesięć lat! Od początku miałam wrogów, ale od początku miałam także przyjaciół. Przyjaciele od pierwszej chwili to między innymi Halina Sokołowska, ówczesna przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych, doktor Mirosława Masłowska, przełożona pielęgniarek w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży Jadwiga Zielińska, Helena Remez, prowadząca nam księgowość. Zaczynałyśmy jako wolontariuszki w... piwnicy. Tu mieściło się biuro, kuchnia i magazyny, a na parterze zaledwie dwie sale na sześć starych łóżek, jeden pokój zabiegowy. Kiedy dzisiaj oglądam to na filmie wideo, nie chce mi się wierzyć, że tak było naprawdę. Rzeczywiście, rzuciłam się na głęboką wodę, ale moje przekonanie, że to, co służy Bogu, musi się udać, zawsze pchało mnie, mimo trudności, w tę jedną jedyną stronę.

— Kiedy Łomża „oswoiła się” z hospicjum, znowu zrobiło się o Pani głośno za sprawą rozbabraniej budowy ośrodka sportów wodnych, bez szans na dokończenie, który upatrzyła Pani sobie na właściwą siedzibę.

— To wtedy właśnie docze-

odeszło tu na „tamtą stronę”?

— Ponad tysiąc. Z braku warunków lokalowych i pieniędzy nie jesteśmy w stanie zapewnić opieki wszystkim, którzy jej potrzebują.

— Czego uczy codzienne obcowanie ze śmiercią?

— Przede wszystkim uświadamia, że życie jest piękne! W tym szczególnym momencie człowiek nagle zdaje sobie sprawę z bycia gościem na tym świecie i że tak naprawdę nie liczy się nic, co materialne, bo zostawia tu wszystko i wszystkich. Każda śmierć jest inna i chociaż jestem z nią oswojona, i chociaż za świętym Franciszkiem nazywam ją moją siostrą, za każdym razem to zupełnie nowe doświadczenie. Z reguły przy umierającym jest wtedy jedy-

nie pielęgniarka, bo przecież śmierć może zjawić się nagle i nie zawsze w obecności kogoś z rodziny. To pielęgniarka trzyma za rękę, pomagając przekroczyć próg, za którym zaczyna się nieznane, a więc budzące strach. Śmierć jest wielką tajemnicą tak samo, jak wielką tajemnicą jest życie. I chociaż wydaje nam się, że do spotkania z nią mamy dużo czasu, musimy niezmennie pamiętać: to ona go wyznacza. Więc kochajmy ludzi, bo tak szybko odchodzą, jak napisał pięknie ksiądz Jan Twardowski.

— Hospicjum nieustannie się zmienia. Jakie są obecne potrzeby?

— Nowoczesne łóżka, aparatura i sprzęt rehabilitacyjny. Musimy również doprowadzić do końca zagospo-

darowanie otoczenia wokół nowego budynku. W ciągu tych dziesięciu lat wiele udało nam się dzięki wolontariuszom, sponsorom i sympatykom, dzięki ludziom, którzy od lat nie szczędzą datków podczas organizowanych przez nas kwest. Dziękując z całego serca za nieustanne wspieranie hospicjum materialnie i duchowo, życzę wszystkim naszym przyjaciołom radości życia.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Teresa Steckiewicz

Kto chce pomóc hospicjum w Łomży, może przekazać dary rzeczowe lub wpłacić pieniądze na konto: PKO BP Białystok nr 87-10201332-100170055. Hospicjum mieści się przy ul. Rybaki 3, tel. 216-66-16.



Z każdą śmiercią trudno się pogodzić, ale ból jest tym większy, gdy śmierć wyrywa nagle, niespodziewanie kogoś życzliwego.

Trudny to rok dla ludowej i narodowej kultury. Wiosną zmarł znany w Łomżyńskim popularny Żyd z Herodów z Białych Misztali, Stanisław Konarzewski. Przed kilkoma dniami odszedł nagle Stanisław Święcki, Król Herod zespołu kolędniczego z Wyszonek Błonia.

Jego pasją była gra na skrzypcach, towarzysząca psotnej kozie i wszystkim przedstawieniom i uroczystościom. Teraz Jego ulubiony tron, o który tak martwił się, że nie ma następcy, jest pusty...

Żegnaj, Królu!

Śmierć wyrwała go nagle i niespodziewanie, choć Bóg obdarzył go długowiecznością: przeżył 80 lat.

Na zdjęciu: Król Stanisław Święcki w otoczeniu swych żołnierzy

OSTATNI TAN



przed
karnawalem...

TOWARZYSTWO
Z WIEDZĄ

Henryk Cieślik, Celina Sobolewska i Tadeusz Karwowski zostali odznaczeni Złotą honorową odznaką TWP w czasie inauguracji nowego roku oświatowego Oddziału Regionalnego TWP w Łomży.

Uroczystość z Zenonem Gaworcukiem, dyrektorem generalnym TWP, była okazją do zaprezentowania osiągnięć i planów Oddziału.

Oddziału Regionalnego TWP w Łomży.

W ubiegłym roku szkolnym ponad 250 nauczycieli skorzystało z kursu dla kierowników i wychowawców wycieczek szkolnych oraz organizatorów wypożyczynku wakacyjnego. Dużym zainteresowaniem cieszą się szkolenia bhp i bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Oddział TWP w Łomży prowadzi trzy szkoły: Studium Rachunkowości, Policealną Szkołę Medyczną i Liceum Ekonomiczne dla Dorosłych.

W ubiegłym roku Oddział podpisał porozumienie z Wszechnicą Polską Szkołą Wyższą TWP w Warszawie. Może prowadzić studia podyplomowe z organizacji pomocy społecznej, pedagogiki terapeutycznej, logopedii, profilaktyki społecznej i resocjalizacji oraz kierowania i zarządzania oświatą. Zajęcia będą się odbywały w Łomży, a kształcenie na miejscu jest tańsze i wygodniejsze. (m)

NIEMIECKI ŚLAD

„Centralny Urząd Badania Zbrodni Nazistowskich w Ludwigsburgu prowadzi śledztwo w związku ze zbrodnią popełnioną na Żydach w Jedwabnem, powiedział dyrektor urzędu. Czekaliśmy na zakończenie postępowania w Polsce, aby nie prowadzić działań równoległych. Teraz zbadamy, czy w zbrodni zamieszani są obywatele Niemiec i czy można ustalić miejsce ich pobytu” – powiedział prokurator Kurt Schrimm.

Postępowanie obejmie także Hermanna Schapera, funk-

cjonariusza gestapo, kierującego grupą specjalną. Schaper przesłuchiwany był wcześniej przez polskiego prokuratora. Ze względu na zły stan zdrowia, przesłuchanie wówczas przerwano.

Urząd w Ludwigsburgu udzielał polskim władzom śledczym pomocy prawnej w badaniu sprawy zbrodni w Jedwabnem. Na wiosnę 2001 roku archiwum Urzędu badał wysłannik polskiego Instytutu Pamięci Narodowej, Edmund Dmitrów.

Instytut Pamięci Narodowej

formalnie umorzył śledztwo w sprawie mordu w Jedwabnem. IPN przyjął, że zabójstwa nie mniej niż 340 Żydów dokonała 10 lipca 1941 roku grupa ludności z inspiracji Niemców. W śledztwie nie wykazano innych żyjących sprawców niż tych, którzy odpowiadali za to przed sądem po wojnie.

Centralny Urząd w Ludwigsburgu działa od 1958 r. Jego zadaniem jest gromadzenie materiałów o zbrodniach wojennych i ściganie nazistowskich sprawców. W sprawie Jedwabnego otrzymał akta z Instytutu Pamięci Narodowej w Polsce.

KONIEC POSTU

iny. Świętowanie po okresie postu i modłów trwa trzy dni.

Na zdjęciu: zakończenie Ramadanu w Czerwonym Borze



RZADKI MROCZEK

Do piwnicy przy Muzeum Przyrody trafił mroczek posrebrzany, niezwykle rzadki w naszym regionie gatunek nietoperza. Pracownicy Muzeum znaleźli go w... Łomży na strychu domu przy ul. Marynar-skiej, gdzie szykował się do zapadnięcia w zimowy sen. Ostatecznie zimę spędzi wśród innych przedstawicieli rodziny latających ssaków mieszkających w dolinie Narwi, czyli gacków brunatnych,nocków dużych i rudych. Drozdowo, a szczególnie piwnice dawnego browaru, to jedno z ulubionych w regionie

miejsz noclegowych nietoperzy, ustępujące jedynie podziemiom Twierdzy Osowiec nad Biebrzą. Kiedy się jeszcze bardziej ochłodzi i zwierzęta zapadną w mocny sen, pracownicy Muzeum Przyrody, Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi i Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian” z Warszawy przeprowadzą tradycyjne zimowe liczenie nietoperzy w dolinie Narwi. Oprócz podziemi browaru, zagłądać będą także do opuszczonych zabudowań, studni, równie chętnie wybieranych na zimowe schronienie.

ZA DARMO

Co najmniej do połowy grudnia w centrach Białegostoku i Łomży można będzie parkować pojazdy za darmo, lekceważąc parkomaty i tabliczki informujące o opłatach. Miły prezent sprawił kierowcom parlament, który dopiero teraz przyjął ustawę, sankcjonującą płatne strefy postojowe. Samorządy obu miast w błyskawicznym tempie znoveelizowały swoje przepisy, ale będą mogły być stosowane dopiero w dwa tygodnie po opublikowaniu w dzienniku urzędowym województwa. W Łomży strefa zostanie rozszerzona o ulicę Sienkiewicza, ale radni zastrzegli, że najpierw jej nawierzchnia ma zostać odremontowana.

TRUMNA KOALICJI

Kilkuset związkowców z trumną dla koalicji SLD-UP i transparentami zebrało się na wezwanie NSZZ „Solidarność” pod Podlaskim Urzędem Wojewódzkim w Białymstoku, aby mocno zaakcentować zakończenie Ogólnopolskich Dni Protestu. Petycję o trudnej sytuacji różnych grup zawodowych senator Krzysztof Jurgiel i szef białostockiej „S” Józef Mozolewski przekazali na ręce wicewojewody Jerzego Półjanowicza. Manifestanci przez kilkanaście minut blokowali też jedno z ważnych skrzyżowań w mieście z prowadzącymi swój protest taksówkarzami.

ZGŁOŚ WYMIANĘ

Trwa wymiana dowodów osobistych. W tym roku wydanych w latach 1962–1972. W przyszłym roku wymianie podlegać będą dokumenty z lat 1973–1980.

Każdy, oprócz wymiany dowodu, ma jeszcze jeden ważny obowiązek: w ciągu 30 dni musi zawiadomić o tym urząd skarbowy. Jeśli nie dopełni tego obowiązku, naraża się na grzywnę, która może wynosić od kilkudziesięciu złotych do kilkunastu tysięcy.



Podjęta w tajemnicy decyzja Zarządu Powiatu wyzwala domysły: szykuje się prywata!

— To spadło na nas
niczym grom
z jasnego nieba!

— mówi burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz. — O tym, co bezpośrednio dotyczy gminy, zdecydowano w kuchni i do tego w całkiem innym mieszkaniu. Powiało wielką tajemnicą państwową!

— O wszystkim dowiedzieliśmy się z faksu, a odebrałem go przez przypadek — wspomina Józef Rudzki, jeden z pracowników warsztatów przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Stawiskach, które zgodnie z postanowieniem Zarządu Powiatu Kolneńskiego przestaną istnieć z 31 grudnia 2003 roku.

O ich likwidację wnioskowała dyrektorka szkoły i zarazem radna Hanna Szymborska. Zapytana na posiedzeniu komisji samorządu o przyczynę swojej błyskawicznej decyzji i do tego w tajemnicy przed pracownikami warsztatów oraz władzami gminy, odpowiedziała: została zmuszona przez powiat.

— Wezwano mnie do starostwa i polecono, abym napisała wniosek o likwidację warsztatów. Nie było czasu na żadne konsultacje — tłumaczy. — Ale nie ma w tym żadnej złej woli Zarządu Powiatu. Warsztaty to gospodarstwo pomocnicze powołane do nauki zawodu. Od dawna nie spełniają podstawowego zadania statutowego, jakim jest kształcenie uczniów w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych, bo nie ma chętnych. Nie jest przecież żadną tajemnicą, że reforma oświaty rozłożyła szkolnictwo zawodowe w Polsce. Rozumiem rozżalenie ludzi i obawy o utratę pracy, ale musiałam postąpić zgodnie z prawem. A tu wybuchła bomba!

Bomba wymaga zapalnika

Tym są okoliczności, w jakich do „wybuchu” doszło.

— Kiedy Józef Rudzki wpadł do mnie z faksem, zawierającym treść uchwały Zarządu Powiatu o zgodzie na likwidację warsztatów, natychmiast pojechałem do Kolna. Poprosiłem o wniosek Hanny Szymborskiej. Dostałem, ale z wielkimi oporami — wspomina Marek Waszkiewicz. — Okazało się, że wniosek złożyła 14 października, a Zarząd podjął uchwałę dopiero dwa tygodnie później, więc jak można tłumaczyć trzymaniem tego w tajemnicy z braku czasu! Po posiedzeniu komisji Rady Miejskiej, na którym nie podała nam okoliczności, w jakich złożyła wniosek, na sesję samorządu zaprosiliśmy starostę Stanisława Wiszowatego. Przyjechał wicestarosta Stanisław Szymańczyk. Usłyszeliśmy: Zarząd nie zmuszał Hanny Szymborskiej, lecz poprosił! Dodał również: starostwu chodzi o to, by warsztaty przynosiły dochód. Okazało się też, że o decyzji Zar-

du w sprawie likwidacji warsztatów w naszej szkole nie wiedziała większość zapytanych przeze mnie radnych powiatu! O wszystkim dowiedzieli się właśnie ode mnie! Okazało się również, że w przeddzień decyzji Zarządu Powiatu, rozstrzygnięty został przetarg na przebudowę i modernizację stacji kontroli pojazdów, istniejącej przy likwidowanych właśnie warsztatach! Wciąż nie mogę dowiedzieć się, dlaczego Hanna Szymborska, postawio-

i robimy to, co do nas należy. Pracownikami warsztatów jesteśmy od chwili ich utworzenia i to my borykaliśmy się z problemem zdobywania pieniędzy na ich utrzymanie i wyposażenie. A stacja się rozbudowuje i już w przyszłym tygodniu rozpoczynamy usługi. Jak długo?

Wciąż nie znajdując odpowiedzi na najważniejsze pytanie, Marek Waszkiewicz zwrócił się do Zarządu Powiatu Kolneńskiego o udostępnienie wszystkich materiałów,

Tajna likwidacja



na przez Zarząd „pod ścianą”, i jako dyrektorka szkoły, znajdującej się w gminie, i jako nasza radna, nie przyszła z tym problemem do nas. Co prawda, mam pewne przypuszczenia, ale nie chcę mówić o nich publicznie.

Po likwidacji

w 1991 roku Państwowego Ośrodka Maszynowego i utworzeniu szkoły zawodowej, stacja kontroli pojazdów jako część warsztatów, pod kierownictwem Józefa Rudzkiego, okazała się niezastąpioną nie tylko w Stawiskach i okolicy. Do dzisiaj z jej usług korzystają także mieszkańcy gmin Grabowo, Mały Płock, Przytuły, Radziłów.

— Gdyby nie nasz wysiłek, dawno by już nie istniała — mówi Józef Rudzki. — Nie przynosiła znaczących dochodów, ale nigdy też nie przynosiła strat! Nikt nie dolożył nam do niej ani grosza! Wszelkie zarobione na usługach pieniądze przeznaczaliśmy na remonty i nowoczesne urządzenia, czyli inwestowanie w środki trwałe, co przecież jest pomnażaniem majątku powiatu! Od 1994 roku zaczęła obowiązywać certyfikacja urządzeń, co jeszcze bardziej zmuszało nas do dbałości o pomieszczenia i sprzęt. Nie uważam tego za bohaterstwo, ale mogę powiedzieć, że zrobiliśmy

dotyczących likwidacji warsztatów, między innymi: o kopię protokołu z rozmowy z ich pracownikami, na której zostali poinformowani o planowanej likwidacji warsztatów; o zestawienia finansowe, na podstawie których stwierdzono niedochodowość warsztatów; o dokumenty, w których zobowiązano dyrektorkę szkoły i pracowników warsztatów do opracowania programu naprawczego; o opracowaną przez dyrektorkę szkoły koncepcję zagospodarowania mienia po likwidacji warsztatów; o materiały, świadczące o tym, że członkowie Zarządu Powiatu Kolneńskiego zostali wyczerpująco zapoznani z dokumentami, obrazującymi stan finansowy warsztatów.

„Nie widząc logiki w działaniach organu prowadzącego, w tym przypadku Zarządu Powiatu Kolneńskiego wobec dyrektorki Hanny Szymborskiej”, Marek Waszkiewicz jako osoba prywatna zwrócił się również z pismem do starosty: „Jak wytłumaczyć fakt, że kierownik jednostki organizacyjnej przez kilka ostatnich lat nie robi nic w kierunku podniesienia prestiżu placówki, nie tworzy żadnej alternatywy dla zmieniającej się rzeczywistości edukacyjnej, nie zachęca młodych ludzi do korzystania z możliwości edukacyjnych na miejscu, w końcu nie tworzy możliwości dla dalszego kształ-

cenia się młodzieży, a organ prowadzący zdaje się tego nie zauważać. Mało tego — na wniosek, który notabene jest przyznaniem się dyrektora ZSP w Stawiskach do „kleski”, organ prowadzący przychylił się do likwidacji gospodarstwa pomocniczego kierowanego przez panią Hannę Szymborską (...). Nie mogę zadawać kłam faktom, iż działalność pani dyrektorki nie przyniosła żadnych pozytywnych skutków, bo przecież do pozytywów nie da się chyba zaliczyć jej wniosku i uchwały podjętej przez Zarząd Powiatu (...) Aby moje pismo nie zostało odczytane jako zwykła złośliwość i donos, czynię zeń materiał ogólnie dostępny dla mieszkańców gminy Stawiski i tak samo postąpię z otrzymaną od Pana odpowiedzią”.

Na razie odpowiedzi nie ma.

Pracownicy warsztatów stoją na rozdrożu

— Chcielibyśmy założyć spółkę utworzoną bez przetargu. Tylko w ten sposób mamy szansę na pracę, bo inaczej, z braku pieniędzy, nie jesteśmy dla nikogo konkurencją — mówi Józef Rudzki. — W tej chwili to przecież bez znaczenia, że żaden samochód czy pojazd rolniczy nie ma dla nas tajemnic i potrafimy wykonać wszelkie roboty spawalnicze, bramy, drzwi, ogrodzenia, ramy do witraży, młotek, czy podkowę. Rynek cały czas stawia nowe wymagania. To oznacza, że trzeba ciągle inwestować w nowoczesne urządzenia i ciągle się uczyć. Mamy jednak nadzieję, że i dla nas stanie się jakiś cud i że na chleb zarobimy.

Tymczasem otrzymali wypowiedzenia.

— Właśnie złożyłam wniosek do Zarządu Powiatu o zagospodarowanie warsztatów na zasadzie bezprzetargowej dzierżawy spółce pracowniczej, z czym zwrócili się do mnie zatrudnieni tu ludzie. Mam nadzieję, że wszystko dobrze się skończy — mówi dyrektorka szkoły Hanna Szymborska.

Ba, wicestarosta kolneński Stanisław Szymańczyk zapewnił na sesji Rady Miejskiej Stawisk, że pracownicy warsztatów nie zostaną bez pracy. To zobowiązująca deklaracja!

— Po sposobie, w jaki zdecydowano o likwidacji warsztatów, czyli za naszymi plecami, nie wierzę w dobrą wolę władz powiatu. Zresztą, to nie odosobniony przykład. Wszystko odbyło się zgodnie z prawem, ale pozostaje jeszcze aspekt moralny i dobra społeczne. Jako samorząd gminy Stawiski zamierzamy zaskarżyć uchwałę Zarządu Powiatu Kolneńskiego do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jestem rodowitym Kurpiem, a to oznacza, że także jestem „charakterny”. I dlatego tej sprawy na pewno nie odpuszczę! — zapowiada Marek Waszkiewicz.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: Józef Rudzki

KONTAKTY





1

„Minęło 50 lat od chwili, gdy przyrzekaliście sobie dożgonną miłość i wiarę, szacunek i przyjaźń. Przyrzeczenie składaliście z ufnością, że będziecie dzielić razem dobre i złe, wspomagać siebie w chwilach ciężkich i cieszyć się wspólną radością. Dotrzykaliście przyrzeczeń, mimo wielu złożonych zdarzeń...”, mówiła do wzruszonych jubilatów Helena Kiersztan, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Urzędzie Gminy Łomża.

Cztery małżeństwa z półwiecznym stażem: Kazimiera i Aleksander Modzelewscy, Lucyna i Mieczysław Milewscy, Celina i Eugeniusz Dąbrowscy oraz Pelagia Zysk (mąż Mieczysław nie przyjechał z powodu choroby) uważnie wsłuchiwali się w każde słowo, które kryło lata wspólnych przeżyć i odbierali medale wielkiej wartości.

2

— Medale, kwiaty, życzenia wójta i pani kierownik USC, występy dzieci i poczęstunek. Jestem bardzo szczęśliwa, że Bóg dał zdrowie i mogłam w tym uczestniczyć. W nocy nie mogłam spać z wrażenia, że nie tylko o nas pamiętano, ale że tak nas, starych ludzi, uszanowano — opowiada Kazimiera Modzelewska ze wsi Modzele Wypychy.

W czasie bezsennej nocy wspominała nie tylko uroczystość „Złotych godów”, ale też jak skrócony film przebiegło jej przed oczyma pół wieku.

— Pamiętam jak dziś, to w piątek pojechałam z bratem na targ do Zambrowa po jakieś zakupy, bo wtedy nie było tyle sklepów, co teraz. Chodziliśmy, oglądaliśmy i podszedł do mnie znajomy Konstanty Wiśniewski ze wsi Łady Borowe z młodym chłopakiem. To był Aleksander! Był kręcony, wywijał się i śmiało zagadywał — wspomina.

Chyba i ona podobała się Aleksandrowi, bo dwa dni później, w najbliższą niedzielę, przyjechał do rodziców w komplementy. Goście siedzieli przy herbacie, ale trzeba było świnie obrządzić. Do chlewa poszła Kazimiera. A za nią... Aleksander.

W następną niedzielę Kazimiera z bratem i rodzicami pojechała na opatry do domu rodzinnego Aleksandra. A już w najbliższy czwartek omawiali wesele. I to była cała znajomość. Kiedy sobie ślubowali, Kazimiera miała 22 lata, jej mąż był o rok starszy.

— Wcześniej przez dwa lata miałem narzeczoną. Ona była krawcową, ja uczyłem się za krawca. Narzeczoną była bardzo drobna i tato z niepokojem powtarzał,

brze, i czasami trochę gorzej. I tak nam ten czas szybko minął — mówi Kazimiera.

— Pracy było dużo. Ale nie kłóciliśmy się. Byłem wyrozumiały dla żony. Dbalem o nią i dbam. I teraz przytulę, pocałujemy się, a na ten jubileusz kupię jej nowe buciki i... złoty pierścionek — uśmiecha Aleksander Modzelewski.

3

— Pięćdziesiąt lat ze sobą to



co to za małe dzieci przyjdą na świat. Ale wszystko wyszło inaczej — opowiada Aleksander.

Zmarła mu mama, przerwał naukę krawiectwa w Gorzowie Wielkopolskim, wrócił do Modzel i... poznał dziewczynę z gospodarstwa, która od razu mu się podobała. To była Kazimiera. O niej już ojciec Aleksandra nie mówił, że drobna. A Aleksander bardzo podobał się teściowej.

— Mamusia zawsze powtarzała, że ma czterech zięciów, ale Oleś lubi najbardziej — przypomina Kazimiera.

— Kiedy jechałem do nich w odwiedziny, zawsze po drodze w Zambrowie kupiłem jakiś drobiazg teściowej, a to fartuch, a to chustkę na głowę, a ona potem opowiadała sąsiadkom, że to prezent od najmłodszego zięcia — dodaje Aleksander.

— Spracowaliśmy się oboje. Pomagaliśmy dzieciom. Było i do-

duzo i mało. Cieszy nas, że o nas pamiętali inni. Nie spodziewaliśmy się takich honorów — mówi Eugeniusz Dąbrowski.

Przez moment wspomina początek wspólnego życia. Lata pięćdziesiąte, ciężki czas dla ludzi i dla gospodarki. Młodzi przed ślubem znali się długo, bo pochodzą z tej samej miejscowości. Zanim zdecydowali się być razem na zawsze, przyjaźnili się około pół roku.

— Naszą główną troską było dobrze wychować dzieci. Jeśli w życiu ma się taki cel, do którego się dąży, łatwiej znosi się jakieś niepowodzenia — mówi Eugeniusz Dąbrowski.

4

Pelagia Zysk z Jednaczewa na jubileusz przyjechała z wnuczką. Jej mąż Mieczysław od roku, ciężko chory po zawale serca i wylewie, nie wstaje z łóżka.

Poznali się na majówce w

Chłudniach. Mieczysław przyjechał do swoich krewnych. Młodzież tańczyła, żartowała i wpadli sobie w oko. Nim zdecydowali o ślubie, prawie rok się spotykali.

— Ten wspólny czas przeleciał tak szybko, jakby się do domu weszło jednymi drzwiami, a drugimi wyszło. Po ślubie przyszedł do męża — wspomina Pelagia Zysk.

Miała osiemnaście lat. Najpierw mieszkała z teściami. Nie było łatwo; budowali studnię, dom, piwnicę, stodołę i oborę. Nie mogli liczyć na pomoc rodziców, bo w jednej i drugiej rodzinie było po pięciorgo dzieci. Im urodziło się trzech synów i córka.

— Ciężka praca. Od tej pracy dziś jesteśmy schorowani. Ale cieszymy się szczęściem naszych bliskich — mówi Pelagia Zysk.

Pelagia i Mieczysław Zysk mają już siedemnaścioro wnucząt oraz prawnuczkę i prawnuka.

5

Lucyna i Mieczysław Milewscy z Siemienia latem złote wesele obchodzili w kościele. W katedrze była msza, cała rodzina i było bardzo uroczyste. Druga uroczystość o innym charakterze była w urzędzie gminy.

— Nasze półwiecze przeleciało jak jakiś sen... — mówi Lucyna Milewska.

Wspólny sen poprzedziła sylwestrowa zabawa w remizie. Po tańcach młodzi zaczęli się przyjaźnić i spotykać. Tak było ponad rok, zanim się pobrali.

— Po ślubie męża zabrali na dwa lata do wojska. Tęskniliśmy do siebie. Najpierw służył w Garwolinie, a potem w Czerwonym Borze. Na szczęście, często przyjeżdżał — opowiada Lucyna Milewska.

„Wspólny sen” zaczął się na dobre, kiedy Mieczysław wyszedł z wojska. Kupili ziemię i konia, zaczęli budować własny dom, budynki gospodarcze. Urodziły się dwie córki i syn.

Dzieci mają już swoje dzieci, a jubileaci Milewscy cieszą się z ośmiorga wnucząt, z których pięcioro jest na studiach.

— Na złote gody mąż podarował mi piękny zegarek. A ja jemu ładną koszulę i krawat...

6

„Miłość jest wszystkim, co istnieje. Udowodniliście to swoim życiem. Jesteście cennym przykładem dla innych. Niech dalsze Wasze wspólne życie jaśnieje czułością i przywiązaniem”. Życzenia Kazimierza Dąbkowskiego, wójta gminy Łomża zawieźli do swoich domów.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: po 50 latach...



Rodzice zagrozili: albo Jacek zostanie przeniesiony do innej klasy, albo ich dzieci nie przyjdą do szkoły. I nie przyszły

11

Poniedziałek, 1 grudnia 2003 roku to data na swój sposób w Szkole Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Kolnie szczególna: uczniowie pierwszej „b” nie pojawili się na lekcjach. Wyjątkiem był Jacek, który przyszedł i z rodzicami, i z dziadkiem.

— To nasza porażka — przyznaje Urszula Samul, zastępca dyrektora „Jedynki”. — I dlatego właśnie wszyscy musimy dać sobie szansę.

Od niemal miesiąca z Jackiem zasiadają w ławce babcia lub dziadek; na zmianę. Ale rodzice pozostałych dzieci konsekwentnie tkwią przy swoim: albo Jacek, albo klasa.

Zaczęło się, jak twierdzą, już w pierwszych dniach nauki.

— Najpierw chodził po klasie, potem zaczął brykać po ławkach, zrzucać wszystko, co na nich leżało. Kiedyś ławka przycisnął dwie dziewczynki do ściany. Bicie i popychanie stało się na porządku dziennym — wspomina jedna z matek. — Mojego syna uderzył głową o tablicę, a potem skopał. Któregoś razu w obronie brata stanęła moja starsza córka. Oberwała też i ona. Więc powiedziałam sobie: dość!

— Mój syn stracił ząb! — dodaje inna.

— A mój dostał w skroń kitem!

— Kiedy wychowawczynie próbowała bronić dzieci, potraktował ją tak samo: kopnął, oblał wodą i na koniec napluł — wspomina inna matka. — To przecież jest horror, a nie normalna klasa!

Pod koniec listopada rodzice wszystkich uczniów pierwszej „b” oficjalnie zwrócili się do dyrektora „Jedynki” z prośbą o przeniesienie Jacka do innej klasy. Napisali między innymi: „(...) bije dzieci pięściami i przedmiotami, które trzyma w ręku, np. kijami, kasztanami, książkami, przyborami szkolnymi, kopie, pluje, dusi (...). Niejednokrotnie rozmawialiśmy z rodzicami Jacka, aby wpłynęli na zmianę zachowania syna w szkole, jednak bezskutecznie (...) Zauważyliśmy niepokojące zmiany w zachowaniu naszych dzieci — stały się nerwowe, nie chcą chodzić do szkoły. W trakcie lekcji nie potrafią skupić uwa-

gi, nie wiedzą, co zostało zadane do domu; wychowawczynie codziennie rozdaje każdemu dziecku kartkę z poleceniem (...). Prosimy o nie lekceważenie naszego stanowiska w tej sprawie, gdyż nasz protest

— Proszę Boga o rozwiązanie tego problemu — mówi matka Jacka, z wykształcenia pedagog specjalny. — Nasz syn, co potwierdziły badania, jest wybitnie zdolny; ma niekonwencjonalny sposób wypowiadania się, niekonwencjonalny sposób bycia. I to ma być powód, żeby pozbyć się go z klasy? To nie jego wina, że potrzebuje większego zainteresowania, bo program szkolny jest dla niego zbyt łatwy i on po prostu na lekcji się nudzi! Nigdy nie zgodzimy się na indywidualne nauczanie. Nie pozwolimy na odizolowanie naszego dziecka nie tyle ze środowiska szkolnego, co klasowego, nawet jeśli życzy sobie tego sama wychowawczynie. Nasz syn, tak się złożyło, że jednak, wymaga i serca, i zrozumienia. To mu ofiarujemy, ale przecież nie zastąpimy rówieśników!



przyjmie ostrzejszą formę. W obawie o życie dzieci podjęliśmy decyzję, że jeśli nie zostaną podjęte stosowne działania, od 1 grudnia 2003 roku, zamiast przyprowadzać dzieci do szkoły, zostawimy je w bezpiecznym domu”.

Rodzice pierwszaków słowa dotrzymali.

— Moja odpowiedź: przeniesienie Jacka do innej klasy jest niemożliwe — mówi dyrektorka Barbara Podsiad. — Takie rozwiązanie może jeszcze bardziej wzmocnić w dziecku frustrację, a to w konsekwencji pogłębiać agresję. Ściśle współpracujemy z poradnią psychologiczno-pedagogiczną, do której wystąpiliśmy i mamy zgodę na objęcie go dodatkową psychoterapią indywidualną lub socjoterapią indywidualną i zbiorową. Za pozostawieniem Jacka w pierwszej „b” przemawia także fakt, że nauczyciele, mający w tej klasie zastępstwo, nie wnosili żadnych uwag do jego zachowania, a nawet zauważyli pozytywne zmiany.

Niewątpliwie duża w tym zasługa dziadka, który cały czas jest w szkole i czuwa nad zachowaniem wnuka. Wizytatorium kuratorium również przeciwny jest przeniesieniu Jacka do innej klasy, uznając takie roz-

wiązanie za niepedagogiczne. Jako dyrektor proszę rodziców pozostałych uczniów pierwszej „b” o większą wyrozumiałość, pomoc w rozwikłaniu tej sprawy i danie nam więcej czasu, a efekty na pewno będą zauważalne. Ze swojej strony wystąpimy do rodziców chłopca ze spisaniem „kontraktu”, z którego będą musieli się wywiązać. Dajmy Jackowi szansę! Spróbujemy wybaczyć, zintegrować się w obliczu konfliktu! Zaczniemy wszystko od początku; bez waśni, sporów, wzajemnych oskarżeń. Proszę wszystkich o wykanie dobrej woli!

Preniesienie małego dziecka do innej klasy to dla niego niewątpliwie wielki stres. W przypadku Jacka pojawiłby się nie tylko jako nowy, ale nowy z „etykietką”. Próba już była: jeszcze tego samego dnia rozplakał się, że klasa go nie chce... Zmiana wychowawczynie? To oznacza stres dla uczniów przez nią „opuszczonych”.

Burmistrz Kolna Mieczysław Śniadach, którego o problemie w pierwszej „b” powiadomili rodzice uczniów, także opowiada się za daniem Jackowi szansy.

— To przecież także wielki problem dla jego rodziców — mówi. — Nie można nikogo przekreślać. Miejmy nadzieję, że stała obecność jego dziadków w szkole zmieni tę sytuację. Trzeba spróbować!

— Jednym słowem wychodzi na jedno: cierpi wyłącznie Jacek, a nie nasze dzieci! — podsumowuje jedna z matek. — A jaką mamy gwarancję, że jego rodzice będą przestrzegać owego „kontraktu”? A co będzie, jeśli dalej nic się nie zmieni? A co będzie, jeśli rodzice dzieci z innej klasy nie zgodzą się na przeniesienie do niej Jacka? Co nas wtedy czeka: inna szkoła dla niego, czy dla naszych dzieci? Ale podobno do innej szkoły można przenieść ucznia tylko wtedy, jeżeli kogoś poturbuje tak, że znajdzie się w szpitalu! Czy to znaczy, że jedynym rozwiązaniem pozostaje dla nas tylko nie-szczęście?

W pierwszej „b” nie było andrzejkowych wróżb. Ale przecież zbliżają się mikołajki.

— Może warto zorganizować coś, wciągając do zabawy właśnie Jacka? — zwraca się do protestujących rodziców wicedyrektor Urszula Samul.

— Nasze dzieci go unikają! — odpowiada ktoś.

— Nie rozumiem, o co w tym wszystkim chodzi! Żyjemy jak zaszczuci! — płacze matka Jacka. — Ludzie wytykają nas palcami, bo przecież jesteśmy rodzicami „bandyty”! Tak właśnie nazwała go jedna z nauczycielek. Do kościoła chodzimy nie w niedzielę, a w sobotę, bo wstydzimy się sensacji, która wokół nas wybuchła. A przecież to normalne żywe dziecko, jak miliony innych!

— Jak wyobraża pani sobie dalszy pobyt syna w klasie, w której niezmiennie jest nieakceptowany także przez rodziców pozostałych dzieci?

— Tam, gdzie zapłonął ogień, tam powinien zgasać.

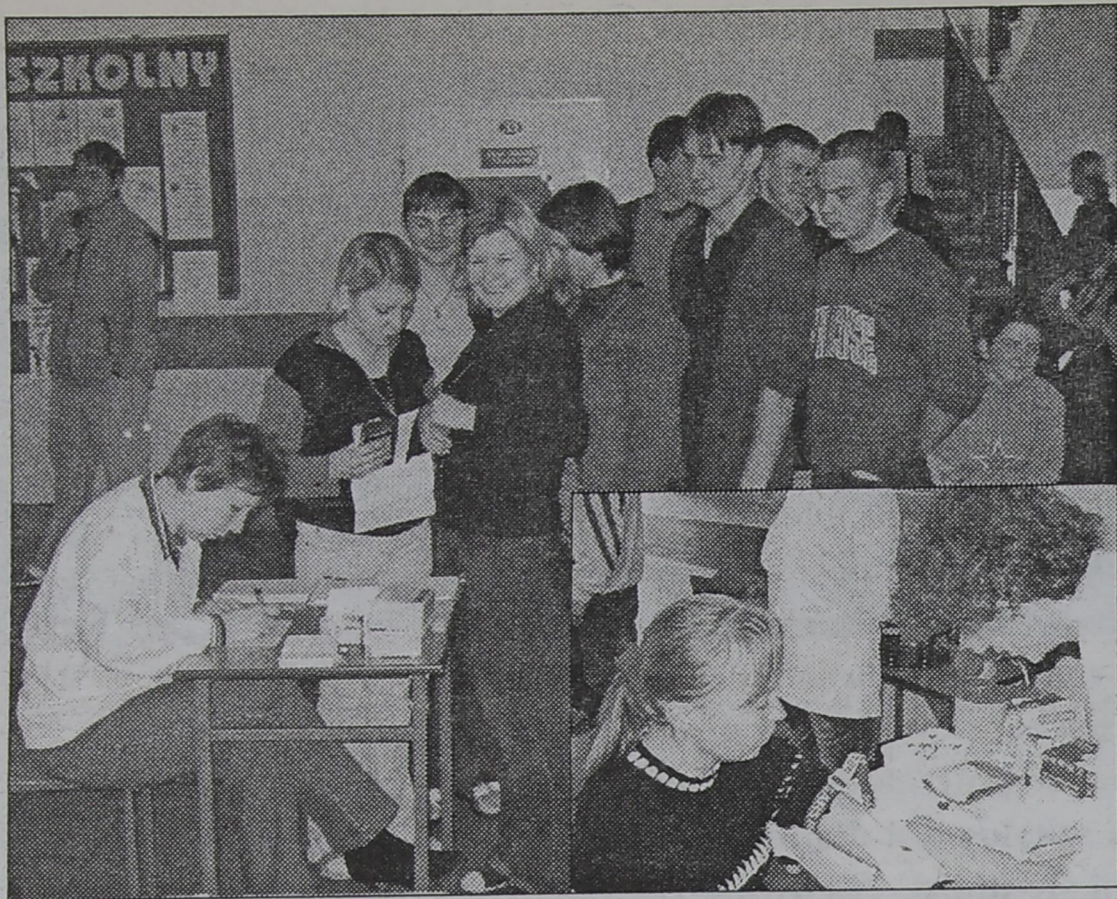
JOANNA RADOŃSKA

Imię chłopca zostało zmienione.

Na zdjęciu: kolneńska „Jedynka” z problemem

KONTAKTY





Czerwone serce

Tydzień Honorowego Krwiodawstwa ciągle budzi serca: w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie zgłosiło się ponad 60 uczniów z najstarszych klas i słuchacze szkół dla dorosłych. Zaskoczyło pracowników Terenowej Stacji Krwiodawstwa w Łomży, w ocenie których są najliczniejszą grupą młodzieży, jaką dotychczas spotkali w szkołach.

Na zdjęciu: młodzież z Czyżewa

Powiat „potwierdzony”

Potwierdzenie o przyjęciu do realizacji jednego ze złożonych wniosków pt. „Współpraca bawarskich i łomżyńskich uczelni” otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji powiat łomżyński. Projekt zakłada nawiązanie bliższej współpracy Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży z Wyższą Szkołą Administracji Publicznej w Hof w Bawarii, z której samorządem powiat łomżyński współpracuje od lat. Szczegóły edukacyjnego porozumienia ze stroną niemiecką ustalone zostaną wkrótce.

Nagroda za odwagę

W 2003 roku ogólnopolska organizacja reportażystów, Stowarzyszenie Krajowy Klub Reportażu przyznało nagrodę honorową Magazynowi Reporterów TVN „Uwaga!”. „Za odwagę i konsekwencję w podejmowaniu trudnych, ważkich społecznie tematów, a zwłaszcza demaskowanie urzędniczej indolencji, nieuczciwości, korupcji oraz braku odpowiedzialności za podejmowane decyzje, czego efektem są ludzka krzywda i poczucie bezkarności osób niejednokrotnie dopuszczających się w zakresie swoich kompetencji poważnych naruszeń prawa”, napisał na dyplomie Marek Rymuszko, prezes Stowarzyszenia Krajowy Klub Reportażu.

NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej

Największy wybór blach pokryciowych

BLACHY PRUSZYŃSKI

BALEXMETAL

BORGA

TRAFFIC

• folie dachowe • systemy rynnowe •

• okna dachowe i włazowe •

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44

Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA

To, że ktoś chce wyłudzić lub dać łapówkę, niezależnie od wielu przestępstw, ujętych w kodeksie karnym. W normal

Dlatego „sprawa Rywina” ni

Aferą, świadcząca o głębokim zepsuciu elit politycznych i

wy, że w Polsce są ludzie i instytucje, stojące pona

Nie podjął tego jednak tak chcący uchodzić za bezkomp

Ani inkwizytorski w detalach poseł Ziobro. Ani pochylają

łącz. Ani mający bezstronnie stać na straży prawa proku

czuk. Ani pryncypialny premier Miller. Ani strażnik rów

Dlaczego? Ponieważ rzecz dotyczy potężnej gazety

Dla mnie jest to koronny argument, że należy ustawowo w

skich w jednym ręku. Inaczej Polską rządził będzie nie Se

że wszyscy udają, iż nie to, lecz banalna próba wyłudze

Przychodzi Tocki do premiera

Ja, Władysław Tocki, obywatel Polski, jestem redaktorem naczelnym regionalnego tygodnika „Kontakty”, wydawanego przez spółkę dziennikarzy w nim pracujących.

Adam Michnik, obywatel Polski, jest redaktorem wielkiej, ogólnopolskiej „Gazety Wyborczej”, wydawanej przez potężną spółkę „Agora”.

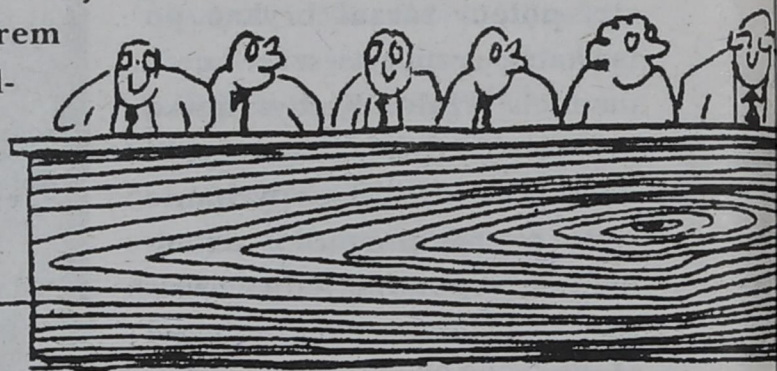
W 2001 roku rząd Jerzego Buzka wprowadził niekorzystny dla małych wydawców podatek VAT od ksią-

żek, gazet i czasopism. Czy mogłem żądać projektu z ministerstwa finansów, sugerować korzystne dla mnie zmiany, oczekiwać faksem potwierdzenia ich naniesienia, dzwonić do Jerzego Buzka, by zjął projekt z porządku obrad rządu, gdyż w takiej formie mnie nie satysfakcjonuje?

Od niemal dwóch lat „tuła się” legislacyjnie ustawa o kapitale zakładowym spółek prawa handlowego. W przypadku spółki wydającej „Kontakty”, konieczność uzupełnienia kapitału do 50 000 złotych, stanowi spory wydatek osobisty jej udziałowców. Czy mogłem wejść do gabinetu premiera, by pomówić o zaniechaniu albo o złagodzeniu pomysłu? Czy wiceminister finansów, na moje życzenie, relacjonowałby mi przebieg prac nad projektem, dotyczącym mnie osobiście?

Adam Michnik w sprawie ustawy o radiofonii i telewizji, dotyczącej go osobiście, bo za-

kładającej zakaz posiadania stacji telewizyjnej lub rozgłośni ogólnopolskiej przez wydawcę ogólnopolskiego dziennika, mógł wcześniej pro-



komunikacji

wadzić długotrwały bezpardonowy lobbing, angażując opinię międzynarodową. Mógł potem pójść pogaworzyć z premierem, ministrem, prezydentem. Dzwonić do premiera, by niesatysfakcjonujący go projekt nie wszedł pod obrady rządu. Wydawca jego „Gazety Wyborczej”, prywatna spółka „Agora”, mogła niemal współredagować projekt ustawy bezpośrednio ją dotyczącej!

Czy w sprawie kas fiskalnych miał takie same możliwości Jan Kowalski, taksówkarz z Łomży?

Problem VAT-u czy kapitału zakładowego i „ustawy telewizyjnej” dzieli skala wielkości. Ale łączy to samo: dla „Kontaktów”, zespołu, pracowników i mnie osobiście był tak samo żywotny, jak zapis dekoncentracyjny dla „Gazety Wyborczej”, spółki „Agory” i Adama Michnika.

Adam Michnik jest niewątpliwie człowiekiem wielce zasłużonym dla Polski, stąd wiel



KONTAKTY

skali i sprawy, nie jest niczym szczególnym. Jest jednym z
nym państwie zajmuje się nim policja, prokuratura i sąd.
e jest dla mnie żadną aferą.

państwa jest dla mnie to, że wszyscy udają, iż nie ma spra-
d normami obowiązującymi wszystkich obywateli!

omisowego w dociekaniu prawdy posel Jan Maria Rokita.

cy się z troską nad dobrem państwa przewodniczący Na-
rator generalny i minister sprawiedliwości w jednym Kru-

ności konstytucyjnej prezydent Aleksander Kwaśniewski.

która może znieść w pył każdą karierę polityczną!

prowadzić ograniczenie w koncentracji mediów ogólnopol-

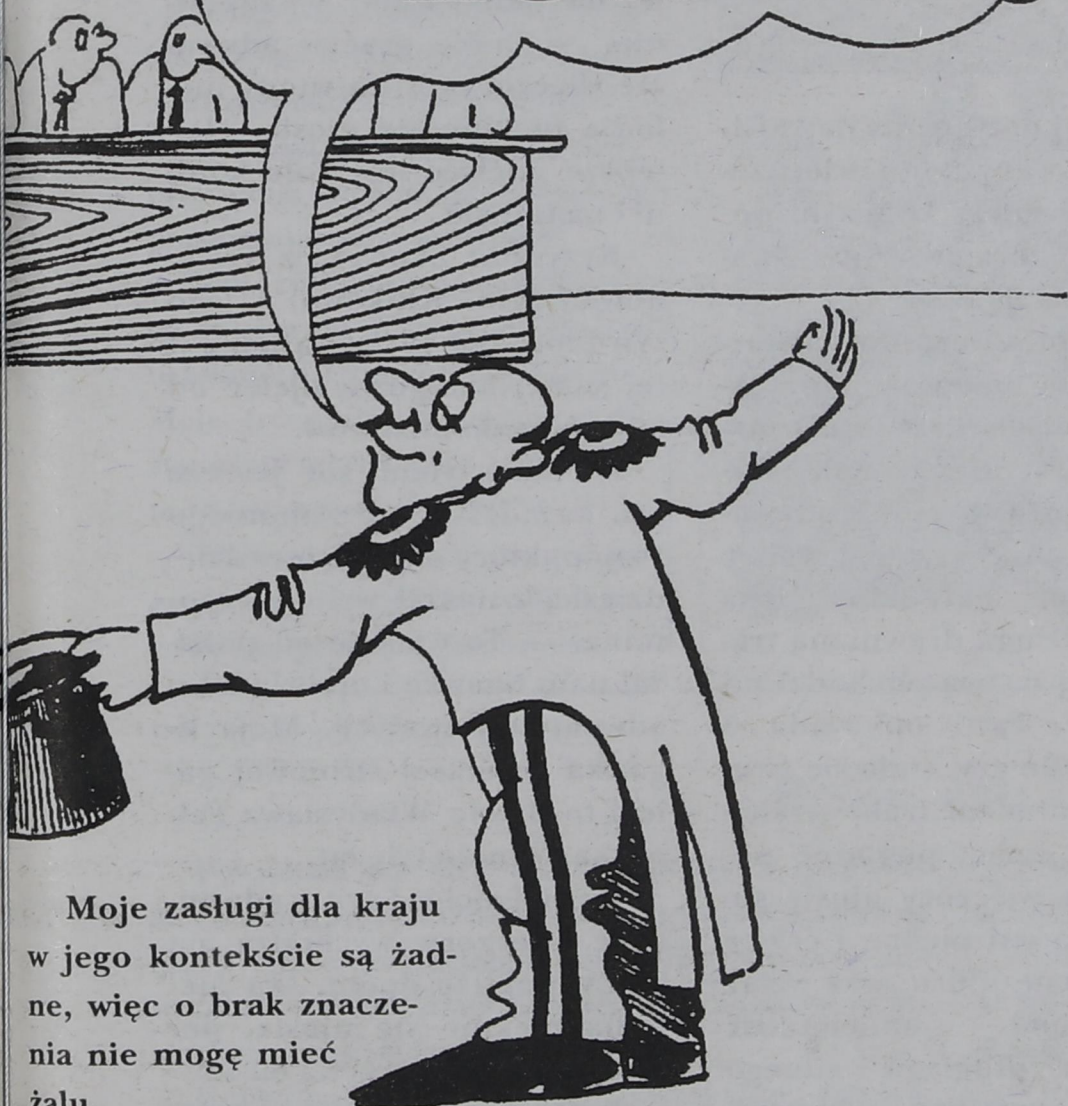
m, nie rząd, lecz potentat wydawniczy. Aferą jest dla mnie,

nia łapówki stanowi zagrożenie dla polskiej demokracji.

kie znaczenie w życiu społecz-
no-politycznym naturalne.

raport. Z wyrokami polityczny-
mi.

Nadmuchany Lew



Moje zasługi dla kraju
w jego kontekście są ża-
dne, więc o brak znacze-
nia nie mogę mieć
żału.

Ale państwo, w
którym zasługi i znaczenia spra-
wiają, że obywatele nie mogą się
w nim czuć równi, jest chore!

Przychodzi posel po władzę

Lwem Rywinem zajął się od
poniedziałku sąd. Jeżeli okaże
się winny, otrzyma wyrok. Wie-
rzę, że sprawiedliwy.

Komisja śledcza, bez dotyka-
nia istoty rzeczy, jaką był lob-
bing, szkodzący Polsce w opinii
międzynarodowej i udział jed-
nej prywatnej spółki w tworze-
niu projektu ustawy o radiofonii
i telewizji (inni nadawcy oświad-
czyli, że nie miała uprawnień do
działania w ich imieniu), wyda

Oślepieni jupiterami kamer i
aparatów fotograficznych, czy-
li iluzją sławy, posłowie „śled-
czy” ruszą po władzę.

„Gazeta Wyborcza” doczeka
się ustawy, jakiej sobie życzyła.

Przeciętny obywatel do resz-
ty przestanie rozumieć, co na-
prawdę dzieje się w Polsce i zu-
pełnie przestaną obchodzić go
sprawy publiczne.

Te same elity, które ze stra-
chu o kariery umyły ręce od
rzeczywistej afery, będą z wyż-
szością wygłaszać tezy, że na-
ród nie dojrzał do społeczeń-
stwa obywatelskiego.

WŁADYSŁAW TOCKI



Zmiany

W pierwszą niedzielę Adwentu we wszystkich kościołach odczytany
został list kardynałów, arcybiskupów i biskupów, zgromadzonych na
324. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.

List pasterski zawiera istotne zmiany, obowiązujące w Kościele od
30 listopada 2003 roku.

**Nowa wersja „Przykazań kościelnych”, zatwierdzonych
dla Polski przez Kongregację Nauki Wiary:**

1. W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we mszy świętej i po-
wstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć komunię
świętą.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mię-
snych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Mniej świąt nakazanych

Zgodnie z postanowieniem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny
Sakramentów, Stolicy Apostolskiej świątami nakazanymi w Polsce, poza
niedzielami, są uroczystości:

- Narodzenia Pańskiego (25 grudnia),
- Świętej Bożej Rodzicielki (1 stycznia),
- Objawienia Pańskiego, czyli Trzech Króli (6 stycznia),
- Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, czyli Boże Ciało,
- Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia),
- Wszystkich Świętych (1 listopada).

Wynika z tego, że święta Bożego Narodzenia nie są już dwudniowe (25 i
26 grudnia)!

Nie są też świątami nakazanymi uroczystości: Niepokalane Poczęcie,
św. Józefa, świętych apostołów Piotra i Pawła, Matki Bożej Gromnicznej,
Poniedziałek Wielkanocny, święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościo-
ła (poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego) i św. Szczepana. Jednak bi-
skupi zachęcają wiernych, aby zgodnie z tradycją brali udział w tych dniach
w Liturgii.

Posty

Zgodnie z zarządzeniem Konferencji Episkopatu, wstrzemięźliwość od
spożywania mięsa i innych pokarmów należy zachować we wszystkie piątki
całego roku, a ścisły post obowiązuje w środę popielcową i wielki piątek.

W Wigilię Bożego Narodzenia można spożywać potrawy mięsne!

— Tych melodii nie gra się z przypadku, ale do słów: „Adventus, adventus, cztery niedziele. Chodźcie tu! Chodźcie tu, bo narodzi się Pan!” — mówi Jarosław Kamiński z Ciechanowca. — Od prawie dwudziestu lat gram na tej samej ligawce. I za każdym razem jest inna! Gram też w orkiestrze dętej, bo lubię muzykę. I dlatego mogę powiedzieć: ligawka to królowa! Człowiek tylko dmucha, a to ona układa dźwięki. Ja dmucham suchym powietrzem, bo efekt jest całkiem inny niż z mokrego.

Na tegorocznym XIII Ogólnopolskim Konkursie Gry na Instrumentach Pasterskich w Ciechanowcu Jarosław Kamiński zagra na trzymetrowej ligawce, którą sam zrobił z lipowego drewna. Można też użyć sosny, świerku, wierzby, gruszy. Chodzi się po lesie i szuka gładkiej gałęzi, półokrągłej i żeby nie było sęków, bo wtedy już po graniu! Potem ośniaczek i doprowadzasz do potrzebnego kształtu. Potem wiertłem „dzięsiatką” robisz dziurkę i przecinasz gałąź wzdłuż. Potem musisz wyżłobić; to tylko i wyłącznie ręczna robota i może dlatego ligawka jest tak bardzo związana ze swoim twórcą?

— Przeważnie tydzień roboty, ale jaka przyjemność na długie lata! — zapewnia Jarosław Kamiński i nie tylko dlatego, że był już laureatem „Ligawek”.

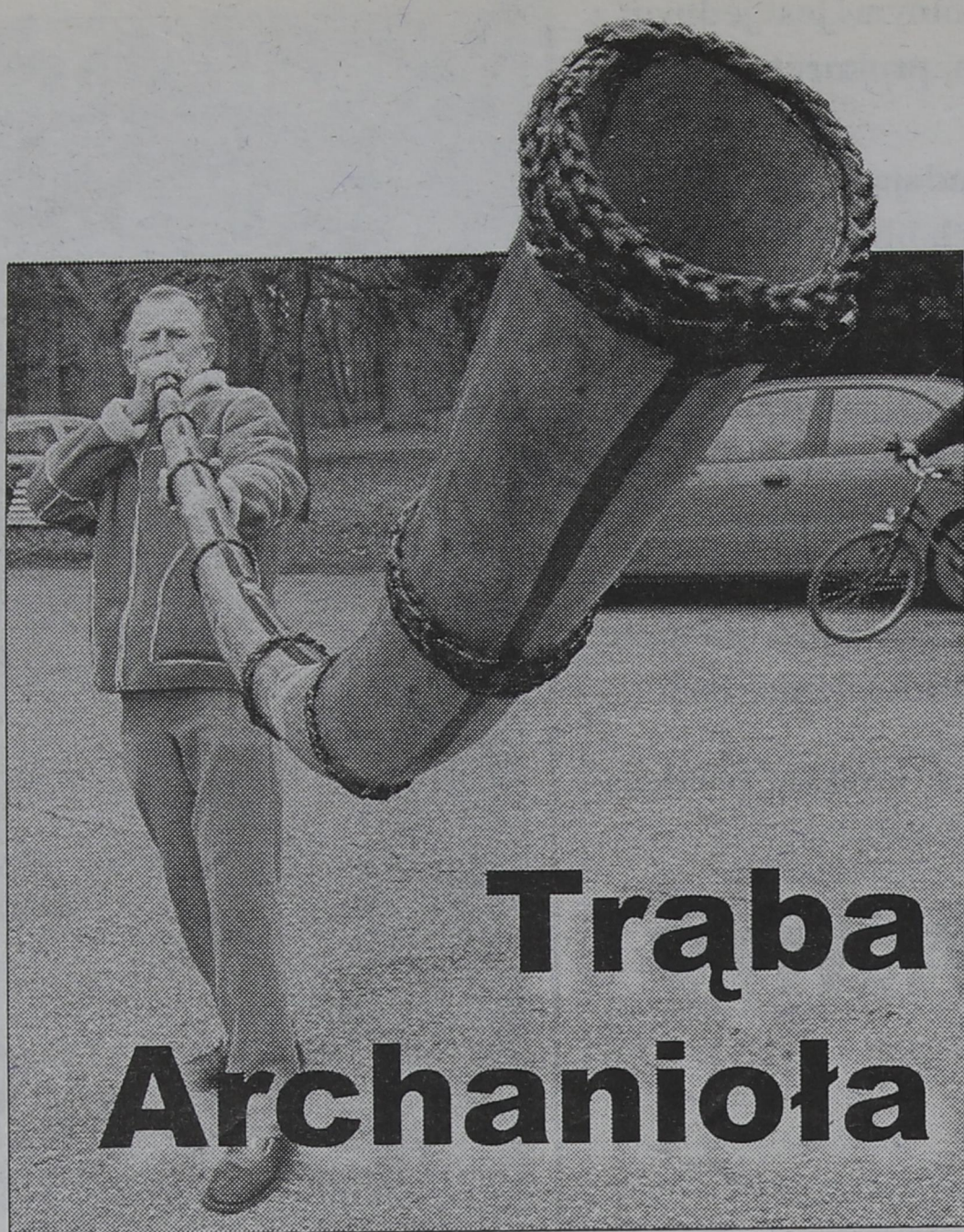
Siostry Agata (lat 10) i Emilka (lat 6) z Tymianek Buci (gm. Boguty Pianki) mają już pewne konkursowe doświadczenie i wcale się nie denerwują. Bo nauka nie poszła w las. Starsze rodzeństwo, Paulina i Tomek, dzisiaj niestety, nie mogli przyjechać do Ciechanowca, ale na pewno byliby zadowoleni z tego, czego nauczyli młodsze siostry.

— Niektórzy tylko dmuchają, a przecież z ligawki musi być melodia — wyjaśnia rzeczowo Emilka.

— Dlatego trzeba dużo ćwiczyć i nie zniechęcać się, kiedy nic nie wychodzi — dodaje Agata. — Warto, bo to piękne przeżycie. Często gram wieczorem w czasie adwentu i tradycja trwa!

— I dzięki Bogu! — dodaje Stanisław Wojtkowski dumny z córek. — Pamiętam z dzieciństwa, kiedy ligawki słyhać było i w naszej wsi, i w okolicy. Nie da się tego opowiedzieć! Trzeba posłuchać!

Natalka Ziółkowska z Ciechanowca ma dopiero trzy lata i wcale nie jest debutantką! I nie szkodzi, że ligawkę musi podtrzymać starsza siostra Daria, także zawodniczka. Natal-



Trąba Archanioła

ka wie, że za jej sprawą dzieje się coś ważnego.

— Obie nasze córki mają zdolności muzyczne — cieszy się Dariusz Ziółkowski. — Do konkursu przygotowują się solidnie, a wszyscy cieszymy się na „Ligawki”.

W ich domu ligawka, zrobiona przez wujka dziewczynkę Radka Pelszyka (także zawodnika), zawsze stoi „na widoku”. I dlatego pewnego lipcowego dnia Natalka podeszła do instrumentu i zagrała!

Dzisiaj w adwentowe wieczory grają także okoliczne Tymianki, Lempice, Koce... A kiedy pogoda sprzyja, melodie niosą się nawet do pięciu kilometrów! I tak podają je sobie i ci co dalej, i ci co bliżej.

— Na ligawce gra się dla Jezuska! — mówi Natalka i bez żadnej tremy staje przed publicznością.

A wieczorem, jak zwykle, wujek zagra w duecie z Daria. Wkrótce Daria znowu wystąpi w kościelnych jasełkach jako jedyny anioł, umiejący grać na ligawce!

Zaczęło się w 1974 roku, kiedy do Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu przyjechał szwedzki muzykolog prof. Sverlen Novén z Instytutu Etnologii Europejskiej w Lund. Zachwyciła go stara drewniana trąba, znaleziona przez dyrektora Kazimierza Uszyńskiego na strychu wiejskiego domu. Gość uznał, że ligawka, którą niespodziewanie zobaczył, to najstarszy instrument muzycz-

ny, na jaki dotychczas natrafił. Zainspirowany tym stwierdzeniem Kazimierz Uszyński postanowił zorganizować konkurs gry na ligawce.

Ligawka należy do najstarszych instrumentów muzycznych w Polsce. Pierwotnie myśliwski, potem pasterski służył do „otrąbywania” adwentu, zwiastując wszem i wobec oczekiwane narodziny Syna Bożego. Długa drewniana trąba, której nazwa pochodzi od „legania”, czyli opierania o coś w czasie gry, stała się swoistym symbolem trąby Archanioła. W ciche, pogodne poranki lub wieczory niosły się od wsi do wsi piękne i czyste tony. Mocne płuca oraz wciąż doskonała umiejętność „złapania” długiego i silnego wydechu, czyniły z niektórych prawdziwych mistrzów.

W czasie drugiej wojny światowej Niemcy zabronili posiadania i grania na ligawkach, upatrując w nich możliwość konspiracyjnego przekazywania umownych sygnałów. Po wojnie „liganie” właściwie przestało istnieć.

Do pierwszego konkursu,

wówczas lokalnego, który odbył się w 1974 roku, zgłosiło się zaledwie sześciu wykonawców. Z czasem stał się ogólnopolski. Mazowszanie, Podlasianie z ligawkami, górale z trombitami, Kaszubi z bazunami od lat są stałymi uczestnikami ciechanowieckich „Ligawek”. W 1994 roku dyrektor Kazimierz Uszyński rozszerzył konkurs na inne instrumenty pasterskie jak okaryny, flety, kozy, piszczalki, fujarki, skrzypce „złubcoki”, rogi. I tak „Ligawki” przyczyniły się nie tylko do powrotu do staropolskiej tradycji, ale także na nowo pobudziły do życia dawne ośrodki wytwarzania ligawek.

Hubert Lempicki (lat 14) z Lempic (gm. Ciechanowiec) to prawdziwy „weteran” konkursu: dzisiaj zagra po raz ósmy.

— Nauczył mnie dziadek Antoni, który już nie żyje. Gram na ligawce przez niego zrobionej. I nie zamienilibym jej na żadną inną! — zapewnia. — Lubie grać w adwentie wieczorami, bo wtedy melodia pięknie się niesie. Najlepsze miejsce jest koło studni i na tarasie.

Krzysztof Skowera z Trojanówka (gm. Klukowo) i jego syn Piotr (lat 19) rywalizują w tej samej kategorii; ojciec od lat należy do mistrzów.

— Nauczyłem się jeszcze „za kawalerki” od Antoniego Wojno, który ożenił się z dziewczynką z naszej wsi — wspomina. — To właśnie on pokazał nam ligawkę i opowiadał o adwentowej tradycji. Moja ligawka ze starej sosnowej gałęzi to dzieło Władysława Felczuka. Minęło tyle lat...

Dzisiaj ojciec i syn w adwentowe wieczory wychodzą na łąki w pobliżu domu. Aby melodia pięknie się niosła, potrzebne są przestrzeń i mróz.

Przepłuczę ligawkę wodą, żeby się uszczelniła i do dzieła! Och, jak leciutko się wtedy gra! Żeby ktoś za moją ligawkę dawał mi średniej klasy samochód, powiedziałbym: „Nie! Nie ma na nią ceny!” — mówi z dumą i radością Krzysztof Skowera.

JUSTYNA SABAUDA

Najlepsi w XXIII Ogólnopolskim Konkursie Gry na Instrumentach Pasterskich „Ligawki 2003”:

• dzieci, kategoria „ligawki” — 1. Karolina Klejzerowicz z Ciechanowca, 2. Grzegorz Choszcz z Kaszub, 3. Patryk Mróz z Lempic. Wyróżnieni z Podlaskiego: Daria Ziółkowska i Adrian Danielak z Ciechanowca, Przemysław Wodyński i Hubert Łuniewski z Lempic oraz Arkadiusz Ołtarzewski z Wojtkowic.

• dorośli, kategoria „ligawki” — 1. Krzysztof Skowera z Trojanówka, 2. Teresa Maksimowicz z Lempic, 3. Ludwik Choszcz z Kaszub; nagroda specjalna — Antoni Wojno z Trojanówka. Wyróżnieni z Podlaskiego: Piotr Skowera z Trojanówka, Agata Sikorska z Tymianek, Rafał Korzeniewski z Brańska i Radosław Pelszyk z Ciechanowca.



Droga do sakrum

„Moja droga do sakrum”, tak zatytułował swoją wystawę fotograficzną Roman Świerżewski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Bogutach Piankach.

Fotografią interesuje się od piętnastu lat. Na zawsze zatrzymuje w kadrze odchodzące style architektury, przemijające budowle, młyny, kapliczki, wiatraki, charakterystyczne dla regionu przydrożne krzyże i inne pochylone przez czas pamiątki z przeszłości. Jego prace, uczestniczące w różnych konkursach fotografii, zyskały bardzo przychylne oceny jurorów. W 1993 roku zdobył główną nagrodę w konkursie „Krzyże i kapliczki” Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku. Trzy lata później drugą nagrodę na Green Photo w Krakowie. W ogólnopolskim konkursie „Polscy strażacy” zdjęcia jego autorstwa zdobyły pierwszą i drugą nagrodę.

Fotografie prezentowane w cyklu „Droga do sakrum” pochodzą z różnych okresów życia artysty.

Ekspozycja skłania do zadumy, przywołuje myśl o przemijaniu i ponadczasowych wartościach.

— Każdy ma swoją własną drogę do sakrum. Nikt przed nią nie ucieknie, nie zmieni też jej biegu. Moje fotografie to różne przystanki na tej drodze — mówi autor Roman Świerżewski.

Wystawę fotografii do połowy grudnia można oglądać w Bibliotece Pedagogicznej w Zambrowie.

„Myśli złe i ponure, precz!”, powtarzają uczniowie drugiej „c” Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży, odpukując w deseczkę. Niemalowana! Wychowawczyni Grażyna Zwierzyńska także.

Zawijamy oczy, bierzemy do ręki czarodziejską różdżkę i dotykamy na chybił

„Co się uleje to będzie”, powtarzają ciekawie swojej przyszłości. I co mamy: serca, kontury kontynentów, samochody, pieski...

A koty z rysunków i książek, dzisiaj specjalnie na honorowym miejscu w czytelniku Oddziału dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej, słuchają i wiedzą swoje!

Andrzejki pod czarnym kotem

trafił tarczy z wypisanymi imionami; na jednej stronie kobiece, na drugiej męskie.

— Karolina!

— Ooo... — rozlega się.

Ale która? W klasie są trzy!

Pod kubeczkami ukryte symbole: cukierek — słodkie życie, muszelka — dalekie podróże, kwiatek — sława...

Czas na lanie wosku przez dziurkę klucza.

skiej Biblioteki Publicznej, słuchają i wiedzą swoje!

Wróżki Elżbieta Chamryk-Piasecka, Beata Kozłowska i Jolanta Żochowska, na co dzień bibliotekarki Oddziału, zapewniają, że na pewno wszystkie dobre wróżby się spełnią.

Na zdjęciu: andrzejkowe wróżenie z... czarnym kotem



100 X

Formy

Różne



15

Setne przedstawienie zaprezentował Teatr Form Różnych z Zambrowa, założony cztery lata temu przez grupę pasjonatów pod wodzą Janusza Kuleszy. Teatr tworzą mieszkańcy Zambrowa: emeryci, bezrobotni, urzędnicy, uczniowie. Reżyserem większości przedstawień jest Elżbieta Bagińska. Amatorzy zabawy w teatr, czasami całkiem poważnej, prezentują widowiska obyczajowe, ale głównie satyryczne i kabaretowe. Występowali już w wielu miastach regionu, a także na Litwie, spotykając się z gorącym przyjęciem widzów. Na jubileuszowy spektakl wybrali najbardziej charakterystyczne sceny ze swoich dotychczasowych dokonań.

Amnestia z Mikołajem

„Amnestię” dla wszystkich „zapominalskich”, którzy wciąż przetrzymują wypożyczone książki, ogłasza z okazji Mikołajek Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. Do 6 grudnia (sobota) nie będą pobierane kary pieniężne. „Zapominalscy”, spieszcie się!

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Echo stu lat

Powracam do lektury „Ech Płockich i Łomżyńskich”, skarbnicy wiedzy o codzienności z przełomu XIX i XX wieku. O czym dowiedzieli się czytelnicy „Ech” w 1903 roku? Co mogło ich zdenerwować, zbulwersować, ucieszyć?

Korespondenci, jak zawsze, narzekali na upadek obyczajów. Szerzyło się złodziejstwo, a większość paskarzy prowadziła niecny proceder na biedniackich nadnarwiańskich Rybakach. Tam mieszcili się i co pospolitsze domy rozpusty, nie znano natomiast jeszcze agencji towarzyskich. Do tego „plotkarstwo ze złośliwą zazwyczaj tendencją w ostatnich czasach zaaklimatyzowało się na naszym gruncie zupełnie”. Nie rozumiem, co znaczy owa złośliwa tendencja. Plotki, jak wiadomo, pod każdą szerokością geograficzną są głupie, bzdurne, beznadziejne i... mile widziane, jako urozmaicenie nudy. Trzeba się mieć na baczności, bo długie zimowe wieczory im wyraźnie służą. A dzielą się plotki na ciekawe, czyli dotyczące innych, i wstrętne, czyli dotyczące bezpośrednio nas samych. W Łomży plotkami zajmowała się także gawiedź uliczna, uznana przez „donosiciela” gazety za jedną z plag miejskich.

Oczywiście rosły ceny, co jest zjawiskiem ponadczasowym i ponadustrojowym. Zawsze się znajdzie jakaś tego przyczyna. Przed stu laty w Łomży narzekano na miejscowych rzeźników. Nazwano ich monopolistami, co świadczyło o małym dopływie towarów z odległych rynków. Swoją drogą ciekawe, czy

przynajmniej co pięćsetny ówczesny mieszkaniec miasta wiedział, gdzie leży Bruksela. Wątpię.

Czas płynął wolno, statecznie, można było spokojnie się zestarzeć. Korespondent łomżyński wysunął w końcu listopada 1903 r. zaskakujący postulat. Domagał się, by usunięto, bądź co bądź w stolicy guberni, wszelkie chronometry z wystaw zegarmistrzowskich. Dlaczego? Bo wskazują różne czasy: jedne się spieszą, inne późnią. To już może lepiej patrzeć, jak wysoko „stoi” słońce. Tylko co zrobić w dzień pochmurny? Przypomina mi się anegdota puszczająca: mieszkańcy jednej z wiosek źle wyliczyli czas i przyszli do kościoła na rezurekcję tydzień później. Proboszcz zamiast wyzwać ich od niedowiarków, kazał zapalić świecę i obchodząc z nią procesyjnie kościół, śpiewać: „Panie Boże Chryste, zmartwychwstałeś jeszcze zeszłej niedzieli, myśmy o tym nie wiedzieli — Alleluja, Alleluja, Alleluja!”

Najważniejsze bowiem to mieć nadzieję. Dokładnie przed stu laty pisano w „Echach Płockich i Łomżyńskich”, że połączenie kolejowe Łomży ze stacją Czerwony Bór uchodzi za pewne, a jeszcze prawdopodobna jest budowa szlaku z Łomży przez Piątnicę — Bożejewo — Wiznę w kierunku Goniądza.

Może w kończącym się 2003 roku ogłosić, kiedy Łomża otrzyma lotnisko? A dlaczego ma być gorsza od Białegostoku, który ma już projekty dwóch!

ADAM DOBRONSKI

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

5 grudnia (piątek) — • Sindbad — legenda siedmiu mórz, godz. 16.00 • Matrix. Rewolucje, godz. 17.30 • Rzeka tajemnic, godz. 19.45;

6 grudnia (sobota) — • Ratusz! Jestem rybka, godz. 14.30 • Sindbad — legenda siedmiu mórz, godz. 16.00 • Matrix. Rewolucje, godz. 17.30 • Rzeka tajemnic, godz. 19.45;

7 grudnia (niedziela) — • Ratusz! Jestem rybka, godz. 14.30 • Sindbad — legenda siedmiu mórz, godz. 16.00 • Matrix. Rewolucje, godz. 17.30 • Rzeka tajemnic, godz. 19.45;

8–11 grudnia (poniedziałek — czwartek) — • Sindbad — legenda siedmiu mórz, godz. 16.00 • Matrix. Rewolucje, godz. 17.30 • Rzeka tajemnic, godz. 19.45.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o repertuarze i sprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





WÓDKA I RUTYNA

W Łomżyńskim Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2003 rok we wstępie napisano: „Strategicznym celem prowadzonych działań w roku 2003, w ramach ŁPPIRPA, jest dążenie do podwyższenia wieku inicjacji alkoholowej oraz zmniejszenie ilości spożywanych napojów alkoholowych...”. Dalej: „w/w ustawa, uwzględniając rosnącą **odpowiedzialność społeczności lokalnej i jej liderów** (kogo konkretnie?) **za kształtowanie polityki wobec alkoholu...**”

Podkreślone fragmenty zdań, wyrażających strategiczne założenia, świadczą o nierozumieniu istoty profilaktyki przeciwalkoholowej, szczególnie wśród nieletnich i w zasadzie przekreślają sam program. Uwidaczniają patologię myślenia, charakterystyczną dla rutyniarzy. Nie tędy prowadzi droga działań zapobiegawczych! Dlaczego?

Badania wykazują, iż inicjację alkoholową przechodzą już dzieci dziewięcioletnie, a zjawiskiem „normalnym” jest sięganie po alkohol przez 11-12-latków. Do jakiego więc wieku sięgnie podwyżka inicjacji alkoholowej: do 13, 14 czy 15 lat? Program gwarantuje picie alkoholu przez nieletnich w ramach profilaktyki?

Obowiązujące w Polsce prawo stanowi, że nie wolno sprzedawać alkoholu nieletnim (również piwa), czyli ustawodawca widzi negatywne skutki picia alkoholu do ukończenia osiemnastu lat (w wielu normalnych krajach dorosłość to 21 lat). Rodzimi lekarze, psychologowie i pedagodzy zgodnie twierdzą, że alkohol bardzo szkodzi w rozwoju biologicznym, psychicznym, umysłowym, duchowym, społecznym, kulturowym itp. człowieka, szczególnie nieletnich. Pozostają: trwałe deformacje na całe życie. Czyżby twórcy programu nie zdawali sobie sprawy z destrukcyjnego wpły-

wu alkoholu na organizm w fazie wzrostu?

W sprawie drugiego podkreślenia, proszę Urząd Miejski o ujawnienie tych liderów, którzy odpowiadają za kształtowanie polityki wobec alkoholu! Na oko widać, że alkohol jest raczej z tej polityki zadowolony. Pozostaje otwarte pytanie, jakie jest stanowisko alkoholu wobec liderów, twórców łomżyńskiego programu profilaktycznego? Moim zdaniem — śmieszne!

Podobnych absurdów w łomżyńskim programie profilaktycznym jest więcej. Pamiętam, jak zachwalano Programu na sesji RM i dyr. Kołakowskiego z Wojewódzkiego Ośrodka Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, pod auspicjami którego powstał program. Dziękuję za takich profesjonalistów profilaktyki!

Czy w Łomży jest autentyczna i skuteczna profilaktyka, prowadzona planowo i progresywnie? Czy wykorzystuje się profilaktyków posiadających szeroką, merytoryczną wiedzę w zakresie zapobiegania uzależnieniom, rekrutujących się głównie z abstynentów dobrowolnych i żyjących trzeźwo? Moim zdaniem, odpowiedź na te dwa pytania jest negatywna. Posiadam w tym zakresie przykre, osobiste doświadczenia. Herme-

tyczne środowisko „profilaktyczne” jest odporne wobec nowych trendów i innowacji w profilaktyce. Trzymanie się kurczowe schematów jest wygodne i nie wymaga wysiłku. Bezpieczniej jest robić to, co proponują liderzy. Wyjątkiem w tej regule jest program, który realizuje O. Apolinary z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Łomży, pt. „Poznaj i umiłuj piękno życia” oraz działania profilaktyczno-wychowawcze wielu pedagogów, psychologów, wychowawców i nauczycieli. Zaś „znaczącym wkładem” władzy administracyjno-samorządowej Łomży w dzieło profilaktyki, jest zwiększenie o 25 proc. ilości punktów sprzedaży alkoholu powyżej 18 proc. na terenie miasta oraz królowanie wszechobecnego piwa, w którym nurza się również rzesza nieletnich.

Dodać należy, że tylko jedna placówka rządowo-samorządowa w Łomży zawiera w swojej nazwie słowo profilaktyka.

Uważam też, że chorobą profilaktyki łomżyńskiej jest fakt, iż na jej czele stoją terapeuci lub zdrowiejący anonimowi alkoholicy, którzy bardzo często nie potrafili do końca uporządkować swojego życia. W związku z tym brak rozdziału ewidentnego na linii: profilaktyka — terapia. Ks. dr Marek

Dziewiecki i prof. Zbigniew Gaś zalecają abstynentów dobrowolnych, jako najskuteczniejszych w pracy profilaktycznej, szczególnie z nieletnimi. Psychoterapia, socjoterapia i psychoedukacja to działalność bardzo potrzebna, ale nie mieści się w profilaktyce, może w śladowym zakresie. Również strategia zmniejszania szkód nie zalicza się do profilaktycznych.

Jak więc ożywić działalność profilaktyczną w Łomży?

W pierwszym rzędzie, moim zdaniem, trzeba zintegrować wszelkie prace, ukierunkowując je na szukanie i pokazywanie przyczyn negatywnych zjawisk oraz ich likwidowanie. Do tych prac włączyć należy: podmioty podległe prezydentowi i Radzie Miasta, organizacje i stowarzyszenia pozarządowe, zainteresowane osoby indywidualne. W trybie szybkim powołać Radę Profilaktyków, ciało złożone z profesjonalistów, abstynentów dobrowolnych. Rada ta miałaby za zadanie akredytację programów profilaktycznych (głównie dla szkół), kontrolę wdrażania tych programów, opracowywania programów profilaktycznych, uzupełnianie i wzbogacanie warsztatu profilaktycznego itp. Nagłą sprawą jest zorganizowanie w Łomży-I Forum Profilaktycznego. Organizowane w kilku ostatnich latach Forum trzeźwościowe przez LS „Zdrowie i Trzeźwość” jest atrapą profilaktyki i zaciemnia jej obraz. Wydatkowane na tego typu atrapy pieniądze są wyrzucaniem ich w błoto.

Na koniec pozostawiam jeszcze jedną, absurdalną niedorzeczność, zawartą w Programie Profilaktycznym Łomży na 2003 r. w zadaniu „Cykliczne szkolenie sprzedawców alkoholowych”. Jaka to szczególna wiedza jest potrzebna dodatkowo sprzedawcom alkoholowym? Podobną profilaktykę zastosowano w Piotrkowie, a polegała ona na... szkoleniu sprzedawców monopolowych, „jak rozpoznać... pijanych klientów”.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę do odpowiedzialnych za profilaktykę w Łomży gremiów o podjęcie odważnych i skutecznych decyzji, które posłużą ożywieniu profilaktyki w naszym mieście i postawią ją na właściwym miejscu. Czas najwyższy, by zająć się życiem człowieka, a nie tylko piciem.

Jestem otwarty i gotowy do bezpośrednich spotkań w wyżej przedstawionych problemach, zarówno z moimi zwolennikami, jak i oponentami.

mgr Witold Mucharski
profilaktyk integralny uzależnień
abstynent dobrowolny — KWC
Łomża



GRACZYK

• Augustowianie nie mają wątpliwości: Mostowa to dzisiaj najpiękniejsza ulica w kraju! Przebudowana w ramach programu „Unowocześnienie i marketing Kanału Augustowskiego”, kosztowała około 900 tysięcy euro (3 miliony 960 tysięcy złotych), co było możliwe dzięki dotacji z unijnego funduszu PHARE. Kanalizacja sanitarna, wodociąg, oświetlenie, nawierzchnia Mostowej stały się jedną z wizytówek Augustowa. Dobiega końca także budowa siedziby centrum informacji turystycznej na Rynku Zygmunta Augusta.

• W powiecie augustowskim jest 5 tysięcy bezrobotnych. Jedną z form pomocy ma być, na wzór duński, sklep z... sezonowymi ofertami pracy, który zostanie otwarty w centrum Augustowa. Pracodawcy i bezrobotni otrzymają możliwość bezpośredniego kontaktu, bez zbędnych procedur. Zasada „samoobsługi”, korzystanie z telefonu, by na miejscu poznać warunki oferty, na pewno staną się korzystne dla obu stron. Sklep ma być czynny codziennie, oprócz sobót i dni świątecznych. „Powinno to być też miejsce, gdzie można będzie zasięgnąć wielu informacji z przepisów o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz Kodeksu Pracy itp.”, sugeruje w nowym numerze „Przegląd Augustowski”.

DĘBOWO

• Po remoncie otwarta została śluza na Kanale Augustowskim, która łączy tereny Wigierskiego i Biebrzańskiego Parku Narodowego. Będzie wielką atrakcją turystyczną na kajakowym szlaku.

GRAJEWO

• W niedzielę uroczyste erygowano trzecią parafię. Znajduje się na terenie Osiedla Południe, a kościół powstaje w adaptowanym budynku byłego Żłobka Miejskiego. Parafia obejmie część osiedla i okoliczne uliczki. Proboszczem parafii pod wezwaniem św. Ojca Pio został ks. Jan Wilga.

• 5 i 6 grudnia obok NZOZ Medicus (Os. Południe 9.), stał będzie mammoibus, w którym bezpłatnie dokonywane będą badania mamograficzne dla kobiet. Badania odbywają się w godz. 8.00–18.00.

• W czwartek, 4 grudnia, o godz. 10.00 w Miejskim Domu Kultury rozpocznie się XII Konkurs Recytatorski o puchar burmistrza miasta.

• W poniedziałek, 8 grudnia, w sali klubowej MDK, przy ul. Wojska Polskiego 20 odbędzie się wieczór poetycko-muzyczny. Początek o godz. 16.00.

KOLNO

• 1 mln 290 tys. złotych kredytu dla Szpitala Ogólnego poręczyła Rada Powiatu Kolneńskiego. Decyzję poprzedziła niezwykle burzliwa dyskusja, w której opozycja wykazała, że nie jest realizowany przedstawiony na początku roku przez



dyrekcję plan mający poprawić sytuację. Nie ma też porozumienia z pracownikami w sprawie uregulowania należnych im zaległości, głównie z tytułu ustawy „203”. Opozycja uważa, że w dalszym ciągu nie ma planu uzdrowienia finansów szpitala i chciała odłożyć decyzję o poręczeniu kredytu do czasu jego przedstawienia. Dramatyczne wprost wystąpienie i apele starosty, by ratować szpital, wpłynęły na radnych, którzy jednogłośnie poręczyli kredyt. W pierwszym rzędzie opłacone będą należności za wyżywienie, ciepło i wodę oraz leki.

• Według najnowszych badań Powiatowego Urzędu Pracy, w powiecie spada bezrobocie: od stycznia do listopada o 566. Bez pracy pozostaje nadal 3434 mieszkańców po-

Orkan zakwalifikowała się do finałów krajowych Pucharu Polski Uczniowskich Klubów Sportowych w tenisie stołowym.

STAWISKI

• Prowadzone przez Stowarzyszenie „Eduktor” Liceum Ogólnokształcące w Stawiskach otrzymało od Rady Powiatu Kolneńskiego wsparcie w wysokości 5200 złotych.

SUCHOWOLA

• Gmina Suchowola została laureatem I Wielkiego Konkursu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ph. „Nasza gmina w Europie”. Nagrodę 400 tysięcy złotych burmistrz Jerzy Omiełan odebrał podczas Międzynarodowych Targów Ekologicznych „Pole-



Przepiękną pływalnię wybudował Bielsk Podlaski. Dzieci szczególnie bawią niezwykle wodne zjeżdżalnie

wiatu. Z tej grupy tylko 353 ma prawo do zasiłku dla bezrobotnych.

• Gminne Centrum Informacji otwarte zostało 1 grudnia w budynku byłej biblioteki przy ul. Wojska Polskiego 8. Wyposażone w cztery stanowiska komputerowe, zatrudnia czterech pracowników. Głównym celem jest pomoc bezrobotnym w znalezieniu pracy oraz propagowanie małej i średniej przedsiębiorczości. Centrum czynne jest w godz. 7.00–21.00.

KOŁAKI KOŚCIELNE

• Samorząd gminy złożył wnioski do unijnego funduszu SAPARD o dofinansowanie modernizacji dróg w Czachach, Kruszach Łubnicach i Podłatkach Dużych. W tym roku, dzięki wsparciu UE, możliwa była naprawa drogi w Saniach Dębie.

• Najmniejszą szkołą w gminie jest podstawówka w Szczodrachach: 37 uczniów. Jej utrzymanie kosztuje rocznie 300 tysięcy złotych!

MŚCICHY

• Drużyny tenisa stołowego UKS

w wysokości 200 tysięcy złotych burmistrz Jarosław Siekierko odebrał podczas uroczystości w Poznaniu. Organizatorzy konkursu docenili przede wszystkim konsekwencję wysokomazowieckich samorządowców w zabiegach o ochronę środowiska, a zwłaszcza przerobienie węglowych ciepłowni komunalnych na gazowe. Według zapowiedzi władz miasta, pieniądze przeznaczone zostaną na rozbudowę sieci kanalizacyjnej. Wysokie Mazowieckie znalazło się także w gronie 24 nominowanych do nagrody w konkursie „Gmina przyjazna środowisku”, którego rozstrzygnięcie znane będzie w styczniu.

ZAMBRÓW

• Co najmniej rok później niż planowano będzie mogła rozpocząć się budowa obwodnicy Zambrowa. Budowa miała się rozpocząć w 2006 roku, ale zmieniła się nieco koncepcja przebiegu całej trasy Warszawa — Zambrów — Białystok — Augustów i konieczne stały się nowe prace planistyczne. Samorządy miasta, powiatu i sąsiednich gmin zapowiadają starania o przyspieszenie prac.

• Szesnaście par małżeńskich, mieszkających w gminie Zambrów otrzymało medale za długoletnie pożycie małżeńskie, nadane przez prezydenta RP. Wszyscy uhonorowani spędzili ze sobą co najmniej 50 lat, a Jadwiga i Władysław Kowalscy z Czerwonego Boru lat 58.

Rondo w Paproci

Paproć Duża w gminie Szumowo jest jedyną wsią w Polsce, w której znajduje się rondo. Od centralnego punktu we wsi, czyli od ronda przy kościele odchodzi aż dziewięć dróg. A i kościół w Paproci ma w kronice zapisane ważne wydarzenie historyczne. To właśnie przed ołtarzem w tym kościele ślubował „miłość i uczciwość małżeńską...” w 1899 roku Józef Piłsudski.

Mieszkańcy Paproci Dużej potrafią zintegrować się wokół nadrzędnych celów. Tak było wcześniej, gdy odbudowywali kościół. Tak było także ostatnio, gdy zebrali się, powołali społeczny komitet pod przewodnictwem Mariana Kraszewskiego, zebrali aż osiemnaście tysięcy złotych i... zaczęli asfaltować drogę powiatową. W sumie w dwóch etapach pokryli asfaltem dwa i pół kilometra drogi.

— Inicjatywa wyszła od mieszkańców wsi, ale w takich wypadkach gmina zawsze chętnie włącza się do pomocy. Poza namacalnym efektem wspólnej pracy są jeszcze inne korzyści. Mieszkańcy nie żyją obok siebie, tylko interesują się swoimi problemami i jednoczą w pracy, z której efektów korzystają wszyscy — mówi Tomasz Wyszomirski, zastępca wójta w Szumowie.

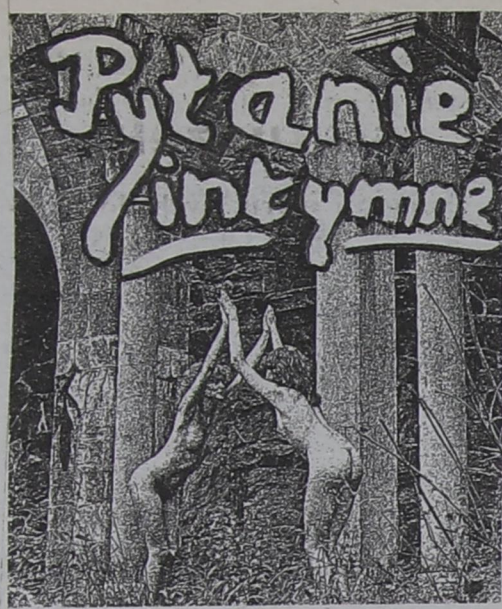
Do pokrycia asfaltem został jeszcze niewielki odcinek „ronda Piłsudskiego”.

ŚNIADOWO

• Samorząd gminy złożył wniosek do unijnego funduszu SAPARD o dofinansowanie rozbudowy w Starym Ratowie stacji wodociągowej z tzw. rurociągiem tłocznym, który umożliwi doprowadzenie wody do trzeciej studni hydroforni, podłączenia Szczepankowa do stacji wodociągowej Łuby Kiertany oraz budowy sieci wodociągowej z przyłączami w Uśniku Kolonii. Uśnik to jedyne sołectwo, wśród 43 w gminie, pozbawione bieżącej wody. Jeśli wnioski zostaną rozpatrzone pozytywnie, prace rozpoczną się w 2004 roku.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Miasto znalazło się w gronie 86 samorządów uhonorowanych w pierwszej edycji konkursu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska „Nasza gmina w Europie”. Nagrodę



Mam bardzo atrakcyjną żonę, 47 lat, a wyglądam znacznie młodziej. Raczej nie ma między nami kłótni. I zupełnie nie wiem, co się ze mną stało, ale od pewnego czasu zmniejszała mi się ochota na seks. Żona często mnie prowokuje, a ja reaguję wprost przeciwnie. Ona mnie drażni swoim zachowaniem. Boję się, że w końcu zacznie mnie zdradzać. Przy okazji powiedziałem o tym lekarzowi rodzinnemu. Skierował mnie na specjalne badanie. Potem powiedział, że nie powinno być nic złego, bo poziom testosteronu jest niski, ale w granicach normy. Żonie nic nie mówiłem o tych sprawach, choć ciągle myślę o tym niskim poziomie. Nie wiem, co mam teraz zrobić. Lekarz nic konkretnego mi nie doradził, zapisał jakieś witaminy, magnez, cynk i zasugerował, żebym przyszedł za jakiś czas i powiedział, czy coś się zmieniło.

Marek

Sprawność mężczyzny zależy od testosteronu. Do 40 lat poziom tego hormonu spada rocznie tylko o dwa procent. Natomiast koło pięćdziesiątego roku życia w ciągu kilku miesięcy może obniżyć się nawet o 40 proc.

Reakcja na zachowanie żony nie odbiega od normy. Otóż jest tak, że mężczyznę, który nie ma problemów z seksem, dodatkowo podnieca aktywność partnerki, jej śmiałość i otwartość. Natomiast u mężczyzny z problemami, prowokacje i erotyczne zaczepki kobiety działają zupełnie przeciwnie. Dlatego bezpieczniej będzie porozmawiać z żoną.

I jeszcze słowo o badaniu poziomu testosteronu. Jednorazowe badanie nie wystarcza do rozpoznania zaburzeń hormonalnych. Przyczynę spadku popędu płciowego można ustalić dopiero po trzykrotnym dokonaniu pomiaru poziomu testosteronu. Dlatego po zażyciu zaleconych przez lekarza środków wspomagających należy ponownie zgłosić się do niego.



LEKARZ DOMOWY

Zimą bardzo często się przeziębiam. Za każdym razem jest tak samo: katar, ból gardła, łamanie w kościach i gorączka. Wszystko kończy się łykaniem syropów i antybiotyku. Ostatnio lekarka zaproponowała skorzystanie z leków homeopatycznych. Jestem nieufna nowościom i sama poprosiłam o antybiotyk. Ale zastanawiam się nad homeopatią. Czy warto spróbować?

Marlena

Warto. Za leczeniem homeopatycznym przemawia wiele ar-

gumentów. Przede wszystkim jest to leczenie bardzo bezpieczne, bo wszystkie składniki leków homeopatycznych są naturalne, pochodzą z roślin, minerałów i zwierząt. Przy ich stosowaniu nie ma działań ubocznych. A tego nie można jednoznacznie stwierdzić przy serwowanych antybiotykach.

Poza tym warto pamiętać, że wiele naturalnych leków jest w naszej kuchni. Po miód, cytrynę, marchew i czosnek zimą powinnyśmy sięgać każdego dnia. Szczególnie

czosnek jest rośliną o niezwyklej działaniu leczniczym: bakteriobójczym i grzybobójczym, podnosi poziom dobrego cholesterolu, zapobiega miażdżycy, odkaża drogi oddechowe, a także uodparnia. Ma tylko jedną wadę: specyficzny smak i zapach. Ale w aptekach można kupić czosnek bezzapachowy w kapsułkach. Przy dokuczliwym katarze warto umieścić na kilka minut kawałek ząbka czosnku do każdej z dziurek w nosie. Ułatwia oddychanie, zmniejsza katar, który po systematycznym stosowaniu całkowicie ustąpi.



POD PARAGRAFEM

Trzy lata temu do mojej mamy zgłosił się przedstawiciel jednej z firm z Augustowa z propozycją umieszczenia na jej działce reklamy. Działka jest przy głównej trasie wiodącej do granicy. Mama zgodziła się i podpisała umowę. Otrzymała stosowne wynagrodzenie i wszystko było w porządku. Po roku firma zwróciła się o przedłużenie umowy. Mama znów się zgodziła, podpisała i otrzymała niewielkie pieniądze. Wkrótce po tym zmienił się prezes firmy. Mija rok, reklama na przydrożnej działce ciągle stoi, choć nikt nie przedłużył z mamą umowy, ani nie zapłacił. W imieniu mamy napisałem do zakładu, że umowa się skończyła i zaproponowałam zabranie reklamy lub przedłużenie.

Na pismo mama nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Zadzwoniliśmy do firmy i usłyszeliśmy, że to była decyzja poprzedniego szefa, którego już nie ma. Teraz zakład milczy i nic nie robi w tej sprawie. Gdzie możemy interweniować, żeby zabrali swoją reklamę albo dopełnili formalności?

Paweł

Zgodnie z prawem, po upływie czasu, na jaki zawarto umowę, firma, która umieściła reklamę, powinna ją usunąć. Skoro tego nie zrobiła, właściciel działki ma prawo zażądać zapłaty za korzystanie z jego nieruchomości. Właściciel nie interesuje zmiana zarządzającego zakładem. Firma istnieje i powinna wywiązywać się ze zob-

owiązań albo je rozwiązać zgodnie z prawem.

Teraz w opisanej sytuacji należy zażądać od niej na piśmie zapłaty czynszu za czas bezumownego korzystania z nieruchomości oraz usunięcia reklamy lub zawarcia nowej umowy. W piśmie należy zaznaczyć, że w razie niewypełnienia żądań w określonym terminie, wystąpić (w tym przypadku mama, która jest właścicielką działki) na drogę sądową. Po upływie wyznaczonego terminu, jeżeli firma nie spełni żądań, mama powinna wnieść sprawę o zapłatę do wydziału cywilnego sądu rejonowego. Pozew do sądu trzeba opłacić, kwota wyniesie osiem procent żądanej od firmy sumy. Na podstawie korzystnego orzeczenia będzie można wyegzekwować należność z pomocą komornika.



CHCĘ POKOCHAĆ...

Jestem Waszą stałą czytelniczką i postanowiłam się podzielić moimi uczuciami. Nie wiem, czy nadają się do druku. Dedykuję je tym, którzy szukają swojej drugiej połowy. Może te moje przemyślenia, w tym zwariowanym świecie, w wyścigu szczurów, zmuszą kogoś do refleksji. Nikt nie powinien być samotny.

Wokół mnie tylko mgła

Chcę pokochać kogoś

Jak Ciebie do samego bólu

Znów będą samotne święta

Tylko z córką

Pozbawiłeś nas szczęścia

Zostało cierpienie

Życzę Ci

Byś nigdy nie był samotny

I nie skrzywdził już nikogo

Łomżynianka

Łomżynianko, podaj swój adres do wiadomości redakcji.

Niebieskooka szatynka prosi (...) o powtórny kontakt. Jak najszybciej! Czeka. Nie podałeś swego adresu.

Dwie Czterdziestolatki, które szukają partnerów na sylwestra. Napiszcie jeszcze raz swoją ofertę, podając numer telefonu lub adres (do wiadomości redakcji).

POZNAJMY SIĘ

Jeśli jesteś kulturalnym chłopakiem (lat 25-35), studentem lub masz wyższe wykształcenie, lubisz taniec, dobre kino i nie brakuje ci poczucia humoru, napisz do ładnej i sympatycznej dziewczyny (27 lat).

Może jesteś tym jedynym, na którego wciąż czekam?

Majka

Samotny kawaler, wzrost 170 cm lat 33, (wyglądam znacznie młodziej), bez nałogów. Lubię podróżować i dobrą muzykę. Poznam samotną szczupłą, romantyczną pannę (do lat 30) o gołęmb sercu. Materialistki mnie nie interesują. Foto mile widziane. Podaj nu-

mer telefonu, to przyspieszy nasz kontakt.

Andrzej
z Łomży

Wysoki (187 cm, 27 lat), ciemny blondyn, kawaler bez nałogów i zobowiązań. Jestem po szkole zawodowej. Pragnę poznać miłą Panią, tolerancyjną, pogodną, z poczuciem humoru. Jeżeli poważnie myślisz o przyszłości, napisz. Odpowiem na każdy list. Foto mile widziane.

Daniel

Samotny katolik (65/175), wolny i niezależny, trochę nieśmiały i bez żadnej rodziny. Mieszkam na wsi w swoim domu. Zaopiekuję się równie samotną Panią, emerytką w stosownym wieku. Napisz. Jestem wdzięcznym człowiekiem, odpiszę na każdy list.

Katolik

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.



• Stracił rękę w kopalni kruszywa w Drogoszewie (gm. Miastkowo, pow. łomżyński) chwycony przez taśmociąg mężczyzna (43 lata).

• Śmierć na miejscu poniósł przyniesiony przez traktor mężczyzna (39 lat) na drodze Puchły (gm. Narew, pow. hajnowski) Sieśli (gm. Zabłudów, pow. białostocki), gdy uderzył w barierkę ochronną i zsunął się z nasypu.

• Starszej mieszkance wsi w gminie Wasilków (pow. białostocki) niespodziewaną wizytę złożyli kobieta i mężczyzna. Oznajmili, że przysłał ich ksiądz z darami z Caritasu. Skutecznie zajęta rozmową nie zauważyła, jak znikają jej ze stołu 200 złotych i aparat telefoniczny wartości 400 złotych, a z torebki wiszącej przy łóżku 10 tysięcy złotych, 2 tysiące dolarów, 2 tysiące euro oraz złoty krzyż z łańcuszkiem, pierścionek i obrączka.



KRONIKA POLICYJNA

Zespół na cztery kółka

Odzyskanie 80 skradzionych samochodów oraz aresztowanie 36 osób, trudniących się kradzieżą i legalizacją oraz obrotem to efekt pracy powołanego w czerwcu 2003 roku przez komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku „zespołu do spraw zwalczania przestępczości samochodowej” w Podlaskiem. Tworzą go najbardziej doświadczeni funkcjonariusze ze wszystkich komend miejskich i powiatowych oraz wojewódzkiej.

Jednym z zadań zespołu było zwalczanie działających w Polsce samochodowych gangów białoruskich. Jak się okazało, przestępcy zza wschodniej granicy najczęściej kradli samochody z niestrzeżonych parkingów w Szczecinie i okolicy oraz w województwach podlaskim i warmińsko-mazurskim. Zainteresowani byli przede wszystkim pojazdami produkcji niemieckiej (audi, volkswagen i mercedes roczników 1989–1995). Po złodziejskiej akcji przestępcy natychmiast pozbywali się oryginalnych tablic rejestracyjnych, wymieniając je na fałszywe, przywiezione z Białorusi. Następnie samochody „ładowali” na parkingach w Białymstoku i okolicy. Niczym w przechodni czekały na nowe dokumenty. W tym czasie gangsterzy kontaktowali się ze współnikami zza wschodniej granicy, którzy przygotowywali się do jej przekroczenia. Wystarczyło zaledwie kilka dni, by do Polski przyjeżdżał kurier z „nową historią” skradzionego pojazdu. Praca policyjnego „zespołu samochodowego” uniemożliwiła przemyślenie 28 aut i pozwoliła na aresztowanie 27 białoruskich gangsterów.

Odważny staruszek

Tragedii o trudnych do przewidzenia skutkach zapobiegła przytomność umysłu i odwaga 75-letniego mieszkańca osiedla Broniewskiego w Grajewie. Starszy mężczyzna próbował skorzystać w swoim mieszkaniu z dwukilogramowej turystycznej butli gazowej z przytwierdzonym palnikiem. Zaczął się jednak palić cały zbiornik. Za pomocą stalowego pogrzebacza wyrzucił płonącą „bombę” za balkon mieszkania na parterze, a potem pobiegł ją ugasić. Doznał przy tym niegroźnych, jak ocenili lekarze z grajewskiego szpitala, poparzeń rąk. Doszło jednak do eksplozji, w której na szczęście nikt nie ucierpiał (wypadły tylko w bloku dwie szyby). Strażacy są zdania, że wybuch gazu w zamkniętym pomieszczeniu spowodowałby o wiele poważniejsze konsekwencje nie tylko w mieszkaniu właściciela.

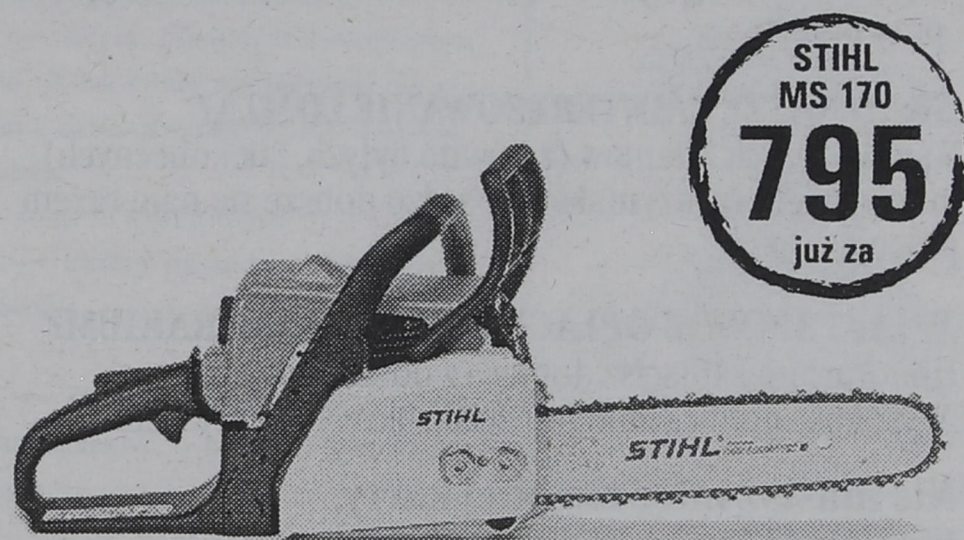


Na „dobre serce”

Przy idącym ulicą Ciepłą w Białymstoku starszym (82 lata) mężczyźnie zatrzymał się samochód. Podróżujący kobieta i jej towarzysz oznajmili, że wracają tirem z Węgier i właśnie w pobliżu Białegostoku mieli wypadek. Proszą o przechowanie w mieszkaniu części przewożonego towaru. Starszy człowiek zgodził się i zaprosił ich do siebie. Goście pożyczili do niego 1200 złotych na odholowanie tira, dając w zastaw 4 komputerowe klawiatury i kuferek z dolarami. Kiedy wyszli, okazało się, że kuferek jest pusty. Poszkodowany powiadomił policję. Niespodziewanego gościa określił jako „urody cygańskiej”.

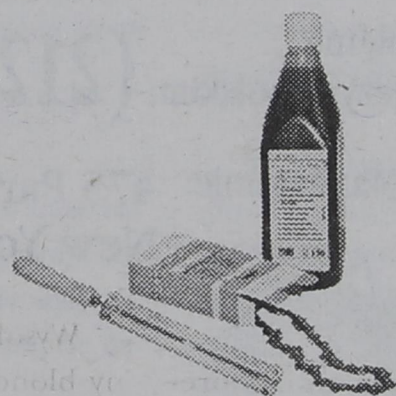
Tego samego dnia na ul. Wasilkowskiej do osiemnastolatka zwrócili się młoda kobieta i mężczyzna, prawdopodobnie Cyganie, o przechowanie w jego mieszkaniu urządzeń komputerowych, za co podziękowali wręczając mu kawę i pudełko czekoladek. Kiedy gospodarz przygotowywał herbatę, goście spenetrowali szafkę, kradnąc dowód osobisty i 3 legitymacje kombatanckie.

PROMOCJA!



STIHL
MS 170
795
już za

Do wybranych modeli pilarek spalinowych



GRATIS!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

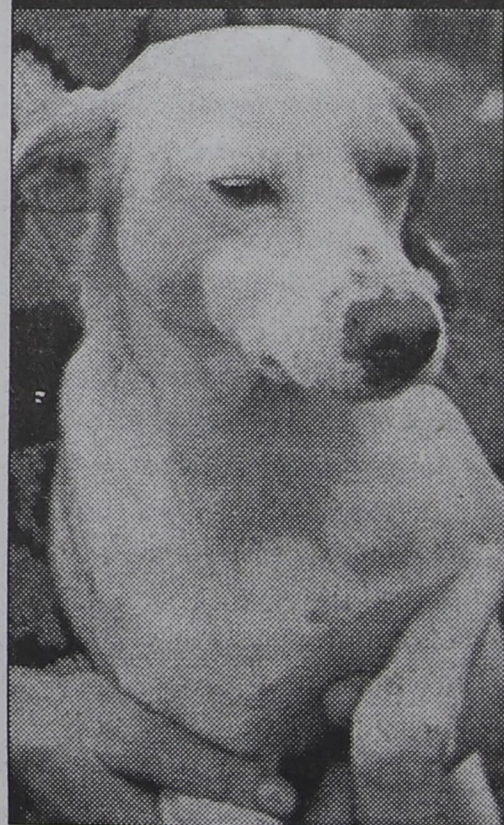
Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; **Berlinga** 31, tel. 853 68 04; **Kawaleryjska**, paw. 1, tel. 742 22 49; **Zwycięstwa** 10, tel. 651 49 65; **Czyżew** - **Strażacka** 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - **Wojska Polskiego** 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - **Kierkowa** 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - **Kopernika** 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - **Wyzwolenia** 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - **Żeromskiego** PKP, tel. 769 07 90, **Inwalidów Wojennych** 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - **Sikorskiego** 28, tel. 74 525 64, **Krótką** 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - **Wola** 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - **1000-lecia** 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - **Wilsona** 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. **STIHL**®

REKLAMA

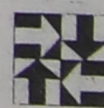
Lepszy pies w domu niż się zdaje komu



Agent

Agent ma około roku. Lubi się bawić, szybko przywiązuje się do opiekuna. Czeką na prawdziwy dom, za dobrowolny datek, w Przytulisku „Arka” w Łomży: ul. Wojska Polskiego 136, tel. 216-31-83, 0696-213-099.

KONTAKTY



O medal przyrody

Kolejną edycję Konkursu o Medal im. Wiktora Godlewskiego ogłasza Kapituła pod przewodnictwem Romana Świerżewskiego, dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Piankach. Celem ustanowienia tego swoistego wyróżnienia jest „utrwalanie i popularyzacja pamięci o patronie Konkursu oraz promowanie działalności na rzecz poznania i ochrony przyrody, szczególnie Mazowsza i Podlasia”.

Wiktor Godlewski (1831–1900) rodem z Bogut, powstaniec styczniowy skazany na syberyjską katorgę, zasłynął ze swym towarzyszem, niedoli Benedyktem Dybowskim jako odkrywca pod

względem przyrodniczym mało znanych wówczas ziem pomiędzy Irkuckiem i Władywostokiem. Za pionierskie badania jeziora Bajkał zostali nagrodzeni medalami Carskiego Rosyjskiego Towarzystwa Naukowego, a ich wkład do nauki światowej wciąż pozostaje bezcenny. Postać wielkiego przyrodnika na nowo odkrył Roman Świerżewski, pomysłodawca Konkursu.

Zgłoszenia kandydatów, za rok 2003, do 31 stycznia 2004 roku należy zgłaszać pod adresem: Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Pawła Olszewskiego 2, 07-325 Boguty Pianki. Bliższe informacje: tel. 086 277-50-74.

Piękno, miłość i cierpienie

Czym jest silna osobowość? Co to znaczy, że ktoś ma silne ego?

Zdolność panowania rozumu nad popędami posiadamy w różnym stopniu. Moja mała córeczka, gdy chce dostać cukierka i słyszy, że otrzyma go dopiero w domu, zaczyna płakać. Rządzi nią pragnienie: musi je zaspokoić natychmiast, tu i teraz. Czekanie jest dla niej zbyt przykre, bo jej mały rozumek nie nauczył się jeszcze zdolności „odraczania gratyfikacji”.

Niezwykle popularny pisarz amerykański, mistrz horroru, Stephen King wyznał w swojej biografii, że jest alkoholikiem. Gdy miał czterdzieści lat, jego alkoholizm przybrał katastrofalne rozmiary. King opisywał, że prawie każdej nocy musiał wstać z łóżka, by wylać wszystkie piwa, które jeszcze stały w lodówce. „Inaczej przez całą noc słyszałbym ich głosy”, pisał. Oto przykład siły rozumu: gdy pisarz wie, że piw nie ma w lodówce, pragnienie przestaje go męczyć. Proszę zauważyć, że siła osobowości nie polega na tym, że ktoś nie posiada pragnień (nawet dziwacznych), ale na tym, że nie jest ich niewolnikiem!

Jak można uczyć się „siły ego”? Wybitny psycholog Viktor Frankl twierdził, że rozwijamy silną osobowość, gdy obcujemy z pięknem (słuchając muzyki, patrząc na piękny obraz, poznając elegancką teorię naukową itd.). Uczymy się wtedy widzieć świat z innej perspektywy niż własna, stajemy się bardziej niezależni od naszych przeżyć, umiemy spojrzeć na siebie z boku, a emocje nie zaciemniają rozsądku. Potwierdzają to eksperymenty na dzieciach: po 15 minutach słuchaniu utworu Mozarta dzie-

ci uzyskiwały wyższe wyniki w testach inteligencji! Co prawda, wpływ muzyki był tu krótkotrwały, ale też dzieci jedynie przez chwilę wsłuchiwały się w nią.

Nasza psychika staje się silniejsza, gdy kochamy. Jesteśmy wtedy w stanie poświęcić własne dobro dla innych (i często to czynimy); dla ukochanej osoby zdobywamy się na wysiłek, którego nigdy byśmy nie wykonali dla siebie samych, oddajemy dzieciom najlepsze części z własnego talerza itd. W ten sposób przestajemy być niewolnikami własnych pragnień.

Jednak najskuteczniejszy sposób rozwoju wewnętrznej siły to doświadczanie cierpienia. Stwierdzenie może być zaskakujące, niemniej wielu wybitnych psychologów i psychoterapeutów się z nim zgadza. O jakie cierpienie chodzi? Każdy z nas doświadcza własnej ułomności, zauważa, że nie jest doskonały. Uświadamiamy sobie ograniczenia naszego umysłu i ciała. Sprawia to dużą przykrość. Cierpimy. Ale sytuacje, w których przekonujemy się, że świat nie jest idealny i nie spełnia naszych marzeń, może wzmocnić naszą osobowość, która staje się silna jak oszlifowany diament. Cierpienie jest jednak jak antybiotyk: w odpowiedniej ilości sprawia, że stajemy się silni i dojrzały, gdy jest go w nadmiarze, wywołuje chorobę. Dlatego właśnie dzieci wychowywane bardzo surowo (za dużo kar i przymusu) oraz zbyt łagodnie (nadmieranie ochraniające przez rodziców) będą do siebie podobne: niedojrzałe i słabe, nie nauczą się kierować swoimi emocjami.

MARCIN FLORKOWSKI

(autor, doktor psychologii, jest wykładowcą Uniwersytetu Opolskiego)

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będziesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

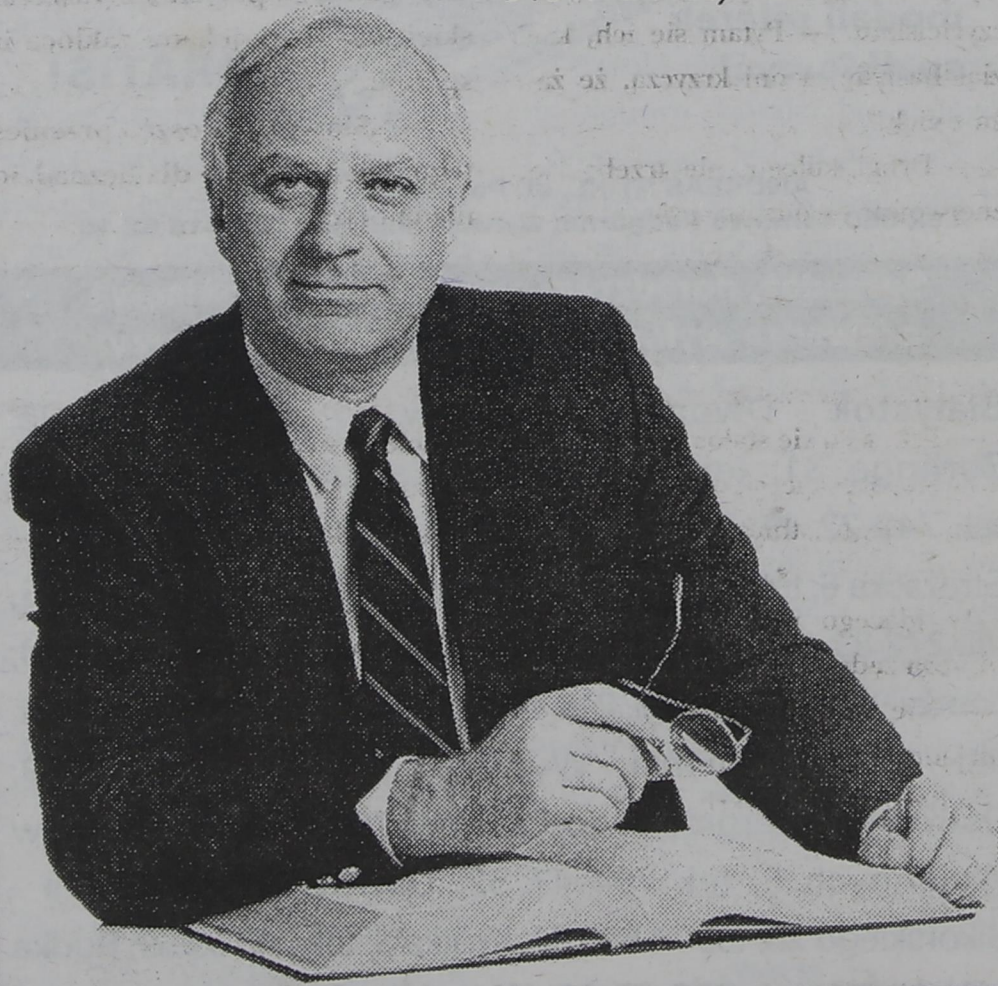
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c



KONTAKTY

Słodki smak dzieciństwa

Zabrakło pieniędzy na rodzinne domy dziecka. I nie dziwota. Nie można rozwiązać wszystkich problemów na raz. Dobrze, że na początek udało się uchronić przed zagładą życia poczęte. Polacy, znani z bezwzględności przestrzegania obowiązującego prawa, zrezygnowali całkowicie z aborcji i zaczęli się mnożyć jak króliki. Tym samym błyskawicznie przybywa obywateli już narodzonych, którzy chcą żyć.

Nie ma jednak ustawy, która nakładałaby na państwo obowiązek karmienia ślicznych bobasków. Bachory, przyszedłszy na świat, muszą sobie radzić same. Nie powinny mieć z tym kłopotów. W społeczeństwie dobrobytu, jakim jesteśmy, masę różnych smakowitych odpadków wala się po wysypiskach. Można ewentualnie postawić przy śmietnikach stołeczki, żeby maluchy mogły dosięgnąć wiktuałów, dokąd im rączki nie podrosną.

Najdrobniejsze mogą zebrać na ulicach. Z datkami nie będzie problemu. Jesteśmy przecież społeczeństwem chrześcijańskim. Miłosierdzie i wspo-

maganie biednych jest u nas na pierwszym planie, stanowi nasz naturalny odruch.

Kosztowne licznym wyrzeczeń udało się wybudować wiele kościołów. Wciąż budujemy nowe. Często są ogrzewane. Nie ma więc żadnych problemów z noclegami dla bezdomnych dzieci. Mają gdzie się przespąć i pomodlić. Ciężkie warunki je zahartują, pozwolą wyrosnąć na dzielnych, pełnowartościowych obywateli.

Jeżeli niektóre z nich zasili z czasem szeregi mafii, też może to mieć pozytywny rezultat. Obcyce z bronią palną pozwoli młodym zakosztować, chociaż w części, wzniosłych przeżyć naszych przodków, walczących w licznych narodowych powstaniach, ginących na barykadach, krwawiących w leśnych i miejskich zasadzkach. Będą stanowili doskonały rezerwuar ochotników do naszej zwycięskiej armii, która sposobi się do dalszych podbojów, ramię w ramię ze swym amerykańskim sojusznikiem.

Nie roztkliwiajmy się więc tym, że nie ma pieniędzy na sierocińce i domy dla biednych dzieci. Dał Bóg to i Bóg je wychowa.

WIESŁAW WENDERLICH

Rozmawiają dwaj licealiści w ubikacji, popalając „marychę”:

— Wiesz, miałem w swoim życiu taki okres, kiedy nie paliłem, nie piłem i dziewczynami się nie interesowałem.

— A co było potem?

— Potem poszedłem do podstawówki!

— Dlaczego dziś nasz kapitan taki wściekły? — pyta marynarz bosmana.

— Jego żona wygrała główną nagrodę w telekonkursie.

— Dziwne! Powinien być zadowolony. A co to za nagroda?

— Rejs naszym statkiem...

— Ech, ta siódma „b” to same barany — mówi historyk w pokoju nauczycielskim. — Pytam się ich, kto wziął Bastylie, a oni krzyczą, że żaden z nich!!

— Drogi kolego, nie trzeba się denerwować — odzywają się głosy — Może to rzeczywiście żaden z nich!

— Halo! Czy to Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami?

— Tak, a co się stało?

— Na drzewie siedzi listonosz i drażni mojego pitbulka.

Do idącego późną porą faceta podbiega zadyszany mężczyzna.

— Nie widział pan gdzieś tutaj policjanta?

— Bardzo mi przykro, ale nie.

— W takim razie dawaj portfel i zegarek!!

W „czerwoniaku” do grupy licealistów podchodzi kontroler.

— Proszę bileciki.....

— Spadaj, zgredzie! — krzyczy młodzież.

Kontroler zrezygnował i podchodzi do siedzącego mężczyzny.



— Proszę bilet do kontroli.

— Nie słyszałeś, co moi uczniowie powiedzieli?

W łomżyńskim szpitalu dwóch „miastowych” uskarża się na trzeciego, starego pacjenta z puszcząńskiej wsi, który jękami zakłóca im spokój.

— Siostró, proszę przenieść tego wsioka na salę dla beznadziejnie chorych!

— Jak to przenieść? Przecież to właśnie ta sala...

W jednej z klas w łomżyńskiej „wecie” uczniowie mieli obserwować pod mikroskopem próbkę własnej śliny. Dowcipnisie zamie-

nili jednej z koleżanek jej próbkę na próbkę ze spermy. Gdy spojrzała przez mikroskop, zdumiona zawołała nauczyciela. Ten przyłożył oko do okulara i powiedział:

— Jeżeli już to robisz, to nie zapomnij o higienie jamy ustnej!

W wiejskim klubie pod Turoślą odbywa się spotkanie mieszkańców z dermatologiem na temat łysienia.

— Jeśli pacjent łysieje od czoła — wyjaśnia lekarz — to od myślenia. Jeśli od czubka głowy to od seksu.

— A jeśli naraz i od czoła i od czubka głowy? — pada pytanie.

— Od myślenia o seksie!

— Badam pana i badam, ale wciąż nie mogę znaleźć przyczyny pańskich dolegliwości — stwierdza lekarz. — Może to efekt wypitego alkoholu?

— Dobrze, doktorze, przyjdę, kiedy pan doktor wytrzeźwieje!

Dziś dowcipy Andrzeja „Kurpia” Gedrowicza z Toronto. Dziękujemy.

Za tydzień ogłosimy konkurs na Kawał Roku 2003.



Powszechnie znane jest zamięłowanie polityków do gier. Wiadomo, sport to zdrowie. Piłka nożna, tenis, golf, ping-pong należą do najpopularniejszych dyscyplin. Jak widać, w każdej mają do czynienia z piłką, bo polityk piłkę kocha pod każdą postacią. Szczególnie, odbijając, do przeciwnika.

W ostatnich dniach wyszła na jaw także skłótność niektórych z naszych asów, do gier z dreszczykiem. Hazardowych. Jakby dwu rączek do chachmęcenia było już mało, zachciało się im zostać „wielorękiem”.

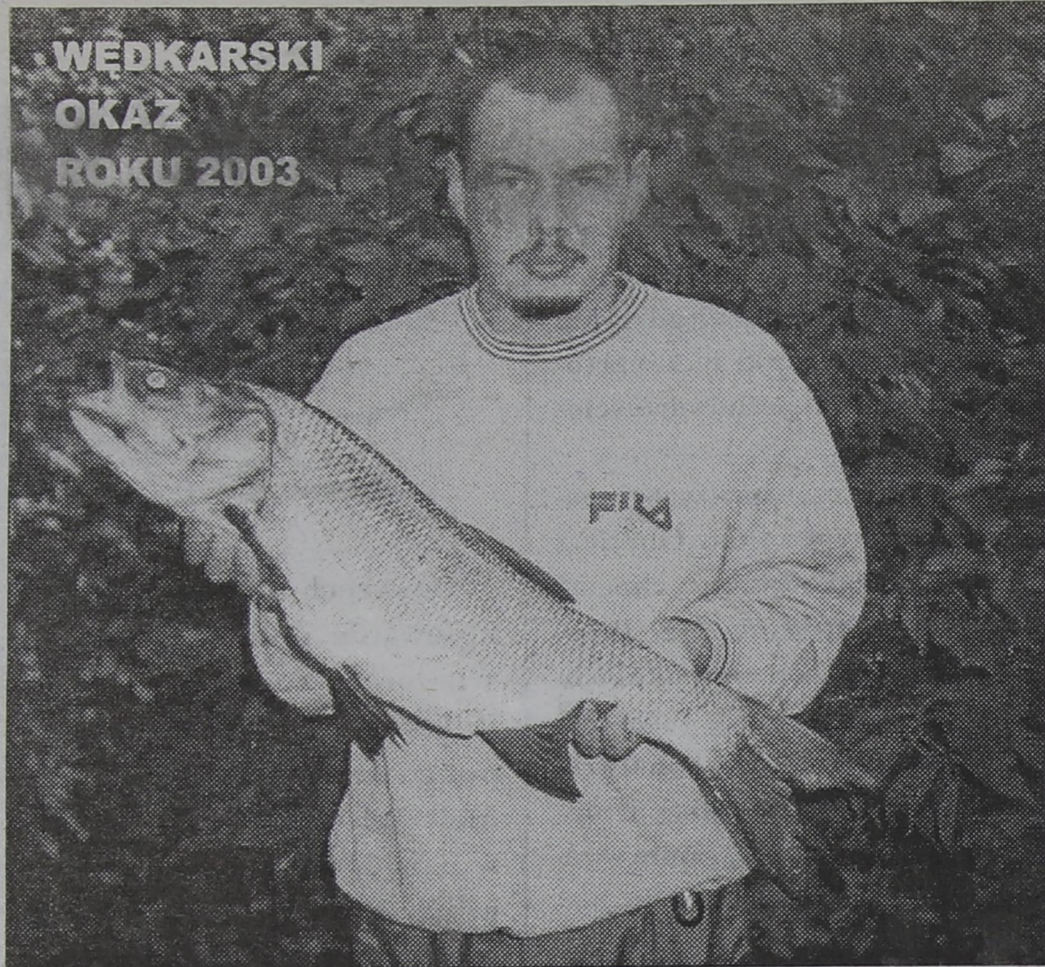
Nie wchodząc w szczegóły Ustawy o Grach Losowych, bo i po co, skoro sam czort nie rozezna, o co tam chodzi, jak w przypadku innych nie wyjaśnionych do dziś ustaw, warto skupić się na grach, rozpoczętych właśnie w związku z ujawnieniem nieprawidłowości przy pracach nad nią.

Po raz kolejny możemy podziwiać sportowy kunszt naszych zdolnych chłopców i dziewczynek. Odsyłanie od Kajfasza do Annasza, zwalanie winy, przerzut z lewicy na prawicę i vice versa. Wszystko po to, aby do reszty ogłupić przeciwnika. Przeciwnikiem jest nie kto inny jak naród, który kolejny raz mistrzowskimi dryblingami należy wymawiać tak, by za cholere się w tym wszystkim jak w tzw. „aferze Rywina”, nie rozeznał. Przyznać trzeba, że rozgrywających mamy świetnych, sami Brazylijczycy mogą nam śmiało zazdrościć. Gdyby selekcyoner polskiej reprezentacji Paweł Janas posiadał chociaż w połowie tak świetnych zawodników, już dawno bylibyśmy mistrzami świata, o głupim awansie do Mistrzostw Europy nie wspominając.

Znając zamięłowanie niektórych polityków do sportu, należy się spodziewać, że mecz będzie długi i wyczerpujący. Odbijanie piłki właśnie się zaczęło.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

WĘDKARSKI
OKAZ
ROKU 2003



Hojna Biebrza

Sobota, 20 września, popołudnie: spinninguję na Biebrzy, która w tym roku była dla mnie wyjątkowo hojna. I oto o 17.10 biały twister skutecznie zachęcił do ataku bolenia. I to jakiego! Przy długości 82 cm ważył 5,10 kg.

Tomasz Pawłowski
Zambrów

Tak trudno dziś o dobre
okna i drzwi
- na szczęście jest TERRAZYT!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



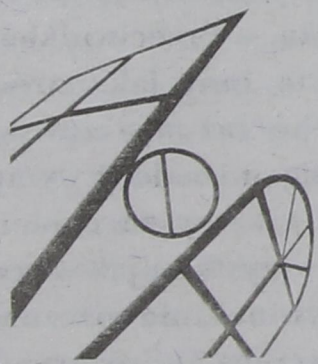
JESIENNA PROMOCJA

- BOGATA OFERTA PRODUKTOWA
- PROFESJONALNA OBSŁUGA

**KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35,
TEL./FAX 086/278-32-74**

fak. 7463

Oferta Pracy!



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Czołowy producent w regionie
stolarki PCV-ALUMINIUM-DREWNO
21 lat obecności na rynku

Zatrudni

*Specjalistę d/s Marketingu
do pracy w centrali TERRAZYT w Łomży*

NASZE WYMAGANIA:

- ✓ wykształcenie wyższe marketingowe, lub 4-5 rok studiów
- ✓ prawo jazdy kat. B
- ✓ dyspozycyjność
- ✓ zaangażowanie

ZAPEWNIAMY:

- ✓ stałą i atrakcyjną pracę
- ✓ motywacyjny system płac
- ✓ szkolenia zawodowe

CV oraz list motywacyjny prosimy przesłać do dnia 15 grudnia 2003 na adres:

TERRAZYT-OKNA I DRZWI S.A.

18-400 ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210
e-mail: terrazyt@terrazyt.pl www.terrazyt.pl

Bliższych informacji udziela:

Dział Personalny - Urszula Wysocka tel. 086/47-35-106

NIE ZWLEKAJ- TO TWOJA SZANSA!

fak. 7463

Połów talentów

— Styl moich wypowiedzi postrzegany jest jako kontrowersyjny. Ale skoro dotyczy sportu, powinno tak być — mówi żartobliwie Tadeusz Susoł z Marianowa, znany wychowawca lekkoatletycznych mistrzów, społecznik i entuzjasta wychowywania przez sport.

Już pierwszy finał krajowy cyklicznych zawodów Lekkoatletycznych dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów „Czwartki Lekkoatletyczne” pokazał, że reprezentacja byłego województwa łomżyńskiego oraz szkół z obecnego podlaskiego i mazowieckiego, które chcą startować w ich barwach, liczy się w krajowej czołówce! Jeszcze nie zdarzyło się, by finaliści z łomżyńskiego stadionu nie wrócili ze stolicy ze złotem, srebrem i brązem!

— Do przyszłorocznego krajowego finału w czerwcu zgłosiło się 90 miast! — mówi poseł Mięczyński, prezes Zarządu Wojewódzkiego Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży. — Jest jeszcze wiele innych, które

także gotowe są przeprowadzać „czwartkowe” eliminacje, ale nie mogą z powodu braku elektronicznego sprzętu do pomiaru czasu, jak na przykład Grajewo i Kolno. Marian Woronin, nasz sławny lekkoatleta, współorganizator „czwartków”, dostrzega w tej wielkiej masowej imprezie nie tylko aspekt sportowy. To także rekreacja, edukacja, nauka zasad, które przydają się w życiu, nie mówiąc o szansie na „wylawianie” sportowych talentów.

Tymczasem „czwartkowe” talenty w Łomży pojawiają się na obskurnym, zupełnie nie przystosowanym do rozgrywek lekkoatletycznych, stadionie. Sprawa budowy stadionu lekkoatletycznego z tzw. prawdziwego zdarzenia w osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” już „ruszyła” i już podzieliła ludzi na zwolenników i przeciwników. Pewne jest także i to, że potrzeba na to pieniędzy, których sam budżet Łomży nie jest w stanie zapewnić. Działacze sportowi uważają jednak, że chcieć to móc.

HURTOWNIA OPAŁU
Łomża Al. Piłsudskiego 40

MAREXIM
PFIU MAREK MACKIEWICZ

ZAPRASZA DO ZAKUPU DOBREGO I TANIEGO WĘGLA

- NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
- STAŁE DOSTAWY
- NAJWIĘKSZY WYBÓR

tel. 21-80-444 lub 21-88-623

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

REKLAMA

„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21



**PRZEWÓZY
AUTOKAROWE**
— KRAJ, ZAGRANICA
SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
DO WŁOCH
WYJAZDY CODZIENNE
Z ŁOMŻY
CENY KONKURENCYJNE
AGENCJA
TURYSTYCZNA
PRZEWÓZ OSÓB:
POLSKA — NIEMCY
NIEMCY — POLSKA
WYNAJEM
BUSÓW

(0 86) 218-15-03
0-504 481-286

REKLAMA



KONTAKTY

AUTO MOTO

KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY – NAJTANIEJ,
Łomża – Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

fak. 287-o

SPRZEDAM MERCEDES 407
skrzyniowy plandeka, tel. 2160-631

7231-oo

COROLLA 1,3 (1991), 0602 371 005.

f7299-oo

BORA (1999) salonowa 39900, 0-501-407-711

7377

CARO, gaz, 217-86-04

7380

FIAT 125 (1991r), 473-83-27

7388

VECTRA (1999) salonowa 34900, 0-501-407-711

7377

BMW 520 (1989/90r), gaz, czarny metalik, stan bdb, (086) 219-30-47, 0-600-062-677

7398

SPRZEDAM OPEL Vectra (1995r) zieloną perłą, zadbane, 18000 tys. złotych, tel. (086) 216-09-16

7405

LAGUNA (1994r), 0-692-43-42-46

7378

FORD MONDEO 2.0TDI (2002r), 0-603-372-807

7415

OPEL ZAFIRA 1.8 (2000r) z homologacją, 0-603-372-807

7415

TOYOTA COROLLA 1.4 (1999r), 0-603-372-807

7415

SEAT CORDOBA 1.4 (1999r), 0-603-372-807

7415

SPRZEDAM MATIZ – idealny, 0-604-49-39-91

7416

SPRZEDAM MERCEDES Benz 300D (1983r), stan bardzo dobry, tel. (086) 473-23-77,

7422

SPRZEDAM AUDI A6 (1998r) tiptronic – klimatronik, 0-602-105-979

7423-o

ESCORT (1999r), 0-692-43-42-46

7378

POLONEZ CARO (1996r), gaz, 0-691-368-529

7431

OPEL VECTRA (1992/93) + gaz, 0-691-097-733

7431

ŁADA 2107 (1991r), 2157-647

7433

FIAT PUNTO (2000r) bordo, 21800, tel. 0-606-335-735

7435

SPRZEDAM OPEL Omega (1996r), 0-507-116-130

7440

VOLVO S40, 0-600-588-666

7444

SPRZEDAM MERCEDES VITO 2.3TDI (1999r), 5-osobowy, błękit. metalik, 49000, 0-604-415-143

7448

FIAT 125p, instalacja gazowa, pierwsza rejestracja (1994r), tel. 2169-212

7452

SPRZEDAM SEAT IBIZA (1997r), lekko uszkodzony (jeżdżący, tel. 473-58-02

7456

RENAULT CLIO (1998) przebieg 72 tys bogate wyposażenie, alufelgi Dwa komplety kół. 694-48-84-19, 216-91-27 po 17.00

7481

KUPIĘ WARTBURGA 1.3 do remontu, 0-605-444-658

7465

SEICENTO (2001r), 47-43-594

7474

POLONEZ (1992r), składak, cena 2000, (086) 2192-709

7476

TICO SX (1996/97), 65000, stan bardzo dobry, 217-63-39

7478

SKODA FELICIA (1997/98) z gazem, (086) 218-33-17

7480

HONDA CIVIC 1.6 16V (1996r), 0-501-416-777

7481

... na koniec roku nowa oferta!



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

jak o nią zapytasz – zaoszczędzisz!



Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

126p sprzedam, 0-692-601-029

7484

BUSA OSOBOWEGO sprzedam

lub zamienię, 0-600-120-774

7485

SPRZEDAM BMW 318 I (1992r),
gaz, alarm, kolor ziel., metalik,
tel. 0-602-107-420

7486-o

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 9.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POZYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

f. 6848

ŠKODA – FIAT

- części zamienne
- oleje
- płyny
- kosmetyki
- akcesoria

JD – AUTO

18-400 Łomża
ul. Bema 3
tel. 219-08-00
e-mail: jd_auto@op.pl
www.jd-auto.prv.pl

**UPUSTY DLA WARSZTATÓW MECHANICZNYCH
ORAZ PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH**

fak. 7382

auto części

do wszystkich marek

**PROMOCJA
AKUMULATORÓW
FIRMY BOSCH
5% RABATU
PRZY ZAKUPIE
AKUMULATORA**

18-400 Łomża, Al. Legionów 120, tel. (0 86) 218 35 57

REKLAMA

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00 – 18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki – odtruwanie, terapia, esperal, leczenie

kompleksowe uzależnień. Ośrodek „Janochy”, (029) 767-19-61, www.detox.ostroleka.com.pl

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk „ACER”, ul. Każańska 2. Rejestracja: (086) 218-16-47

SPECJALISTA PSYCHIATRA dzieci i młodzieży – pediatra Elżbieta Piwo-warska, tel. 4732-412, 693 823 037.

UZDROWICIEL – BIOTERAPIA Łomża – Augustów, tel. 0-692-311-566

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR,



**LONGINOWI i STANISŁAWOWI
BOJARUNIEC**
wyraży głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci
MAMY
składają
koleżanki i koledzy
z Organizacji Młodzieżowej

fak. 7477

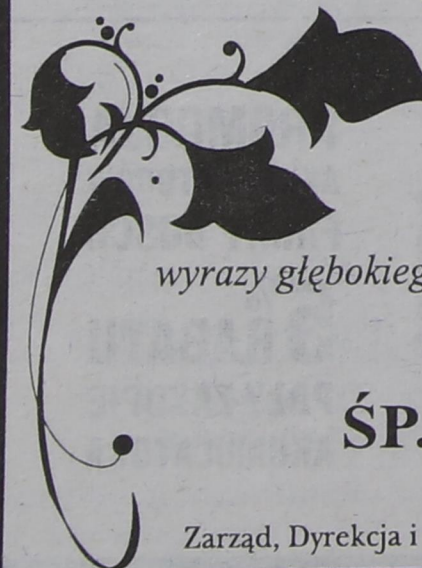


Serdeczne wyrazy współczucia
Koledze
ANDRZEJOWI ZAJACZKOWSKIEMU
z powodu śmierci
OJCA
składają
współpracownicy
Zakładu Gospodarki Komunalnej
w Miastkowie

fak. 7358

Wyrazy szczerzego współczucia
Pani HANNIE GRĄDZKIEJ i Pani BARBARZE PIĘTKA
z powodu śmierci
BRATA
składają
Prokurator Okręgowy
wraz z prokuratorami i pracownikami
prokuratur okręgu łomżyńskiego

fak. 7430



**Panu
Bogdanowi Hil**
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
ŚP. Jerzego Hil
Składają
Zarząd, Dyrekcja i pracownicy firmy "TERRAZYT" w Łomży

fak. 7463

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL
codziennie 9.00–17.00
**BIĄŁYSTOK
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35**
DYSKRECJA

kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza: posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz gratis, raty, Łomża, Al. Legionów 52, (dworzec PKS), 2180-586

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki, (029) 772-12-36, 0-608-634-972

NAJWIĘKSZY WYBÓR GLAZURY hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81.

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa – brzoza, dąb – dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919.

UŻYWANE MEBLE sklepowe, (029) 769-34-50.

SPRZEDAM SIECZKARNIE samojazdne Claas Jaguar 1,2,3,4,6-rzędowe, kombajny zbożowe, ciągniki rolnicze, prasy kostkujące, rolujące, opryskiwacze, rozsiewacze, brony talerzowe, kopaczki ciągnikowe, sadzaraki. Ceny promocyjne, (025) 629-11-37, 0503-157-617.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Gielczynie 25 arów, 0-604-15-20-65.

SPRZEDAM 2 GARAŻE: przy ul. Konstytucji 3 Maja 2D, przy ul. Bema, 0-602-760-452.

SPRZEDAŻ LIN stalowych i zawiesi, 0608-597-441.

SPRZEDAŻ DRUTÓW ocynkowanych, gołych, wiązałkowych, 0600-928-096.

SPRZEDAM 2 GARAŻE przy ul. Konstytucji 3 Maja 2D, przy ul. Bema, 0602-760-452.

DZIAŁKI BUDOWLANE, 216-92-98.

„SYMPATIA” POLECA: baterie, ładowarki, panele, wyświetlacze – nowe do komórek, piloty telewizyjne, video, DVD, HI-FI. Duży wybór – dobre ceny. Komis – detal, Łomża, ul. Krótka 3, tel. 0-696-913-913, (086) 473-16-30

GIEŁCZYN – DZIAŁKA budowlana 1,69ha w całości lub podzielona, (091) 573-10-71

DZIAŁKI BUDOWLANE Kupiski Stare przy ul. Miodowej, 0-606-118-134

LOTOS – producent konfekcji damskiej – sklep Al. Legionów 27, 0-508-25-55-46

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Gabinet Audioprotetyczny
RESOUND
Łomża ul. Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

Bezplatne badanie słuchu
Fachowa pomoc dyplomowanych
protetyków słuchu
Możliwość zakupu na raty
Czynne od poniedziałku do piątku:
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰
INFORMACJE: (86) 218-93-68

SPRZEDAM KANAPĘ rogową, 215-76-17, 0-606-146-917

SCHŁADZARKĘ DO mleka 900L, 278-57-99

SPRZEDAM DOM wolno stojący z działką w centrum Łomży (270 tys.) lub w rozliczeniu M-4, tel. 0-692-204-456

PLUG 4-skibowy odwracany, plug 4-skibowy zwykły, siewnik 5-rzędowy do buraków Fend – typ 611, rocznik 1982, napęd 4x4, 9 tys. Mtg, równarka drogowa MBUG3 4800 Mtg, tel. 219-32-33, (0049) 01-62-566-84-91

BUDOWLANE (2) w Piątnicy, (086) 212-51-43

SIANO, 2150-317

DREWNO OPAŁOWE – kominkowe, 0-606-119-548

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, tel. 217-91-66

ZAMIENIE FOLIARKE na prasę kostkującą, (086) 278-45-59 po 19.00

TANIO SPRZEDAM stary las miesza-ny z działką 1,88 ha, 2172-533, po 20.00

SPRZEDAŻ i układanie kostki brukowej – promocyjne ceny. „Jumirpol”, Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel. 216-74-29, 216-51-71

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE, do remontu, 0-607-515-770.

ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-111

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

POWYPADKOWE; (029) 76-94-237.

f6833-o

TOPOLE, OSIĘK kupię, (029) 760-44-07, 0-608-895-002

7159-o

SKUP DREWNA, (086) 2718-012, 0504-249-519.

f7273-o

KUPIĘ LAS sosnowy, 0-608-519-540

7381-o

KUPIĘ DZIAŁKĘ usługową, lokal w centrum Zambrowa, 0-692-420-427

7438

LOKALE

DO WYNAJĘCIA LOKAL biurowy 19m². Atrakcyjna cena i lokalizacja, 215-16-90 (8.00-16.00)

7079-o

PLAC 0,8 ha, dom nowy i budynek gospodarczy, 7 km od Zambrowa niezasiedlone, 0602-346-980.

f7221-o

LOKAL KUPIĘ, 0-505-45-28-24

7352

STANCJA, 275-55-45

7355

STANCJA - KAWALERKA, 0-609-493-147

7369

SPRZEDAM LUB wdzierżawię kiosk, 218-22-73

7374

DO WYNAJĘCIA mieszkanie umeblo-
wane, 218-72-75

7375

SPRZEDAM DOM dwurodzinny, tel.
0-693-44-74-56

7376

UMEBLOWANE WYNAJME paniom,
tel. 2198-307

7400

CENTRUM ŁOMŻY 300 m² pod re-
klamę - możliwość podziału, 0-501-
163-713

7401

SPRZEDAM 3 pokoje 62m², (2000r),
tel. 0-606-918-676, dzwonić do 14.00 i
po 20.00

7413

POSZUKUJĘ MIESZKANIA wolnego
bez mebli, telefon 0-695-705-377

7419

POSZUKUJĘ SAMODZIELNEGO
mieszkania, 0-502-567-717

7420

SPRZEDAM KIOSK typu „Shanta”
przy dworcu PKS w Łomży, (086) 216-
28-11

7425

KUPIĘ DOM w szeregowce na os. Ma-
ria w Łomży lub zamienię na mieszka-
nie, 218-48-61 po 18.00

7435

STANCJA DLA uczennic, Łomża, tel.
2164-164, 0-606-246-121

7437

SPRZEDAM DOM, Łomża, 216-00-25

7442

STANCJA, 2160-255

7443

MAGAZYNOWE - tanio, 0-600-588-
666

7444

SPRZEDAM M-4, I piętro, 2181-662

7446

STANCJA, 216-36-63

7450-O

M-4 SPRZEDAM, 0-609-29-71-24

7454

STANCJA PANIOM (pracujące/
uczennice), 216-57-47 (15.00 -
18.00)

7458

WYNAJME LOKAL, 218-53-58

7462

SPRZEDAM M-5, 218-46-95, 0-504-
274-347

7464

SPRZEDAM MIESZKANIE 36m², no-
we budownictwo, Polowa 13, 0-501-
276-386

7468

SPRZEDAM M-4, centrum, 216-72-21

7469

WYNAJME M-3, 217-61-90

7470

DO WYNAJĘCIA M-4, I p., Słowackie-
go 2, tel. 2160-817

7472

STANCJA, 0-694-605-867

7479-o

DOM - blisko Łomży sprzedam, 0-
600-120-774

7485

SPRZEDAM DOM - stan surowy w
Piątnicy, tel. 218-59-29

7483

SPRZEDAM DOM, 47-34-358

7492

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA,
ksero - „Opoka”, 216-48-39

7384-o

SCHODY - PRODUKCJA, SPRZE-
DAŻ, montaż, 087/565 05 16, 0601
391 644

3732-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-
59-91

3784-o

ROL STAL
PAWŁOWSKI
PRODUCENT URZĄDZEŃ ROLNICZYCH
OFERUJE:

KONSTRUKCJE STALOWE OBIEKTÓW
INWENTARSKICH

„pod klucz”
* obory
* chlewnie
* kurniki
* kryte ujeżdżalnie
... a także
- świetliki połaciowe i kalenicowe
- płyta poliuretanowa i płyta warstwowa
- blacha trapezowa

KILKADZIESIĄT ZREALIZOWANYCH
OBIEKTÓW W CAŁEJ POLSCE

URZĄDZENIA DLA BYDŁA
- przegrody stanowiskowe...już od 52zł;
- drabiny paszowejuż od 56zł;
- więzi stanowiskowejuż od 37zł;
- hydrauliczny zgarniacz obornika;
- paśniki ławkowe;
- poskromy weterynaryjne.

URZĄDZENIA DLA TRZODY
- klatki porodowejuż od 260zł;
- kojce indywidualnejuż od 160zł;
- autokarmniki paszowejuż od 40zł.

07-300 Ostrów Maz. ul. Różańska 45
tel 029 644 07 40 kom. 0606 854 394

www.rolstal.pl

fak. 7219

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

f. 6849

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-
07

4093-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

5104-o

ELEKTRYCZNE, 0-609-735-308

5647-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoż-
nym, (086) 2189-859, 0-504-101-766

6894-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 2180-
001

7044-o

SKOK - im. F. Stefczyka oferuje
atrakcyjne lokaty i KREDYTY, Gieł-
czyńska 10, (086) 216-89-25

fak. 7387-o

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty, sy-
likonowanie, 0503-861-356

7254-o

GLAZURA, REMONTY, 0693-182-
936

7247-o

TYNKI GIPSOWE, zwykłe, szpachlo-
wanie, malowanie, 0 503-861-356

7254-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
0603-342-397

7258-o

„ROB-GAS” SAMOCHODOWE insta-
lacje gazowe, montaż, serwis, Łomża
ul. Bema 37 tel. 086 218-74-74

f7275-o

USŁUGI REMONTOWO- wykończe-
niowe, glazury, gipsy, 0608-328-303

7286-o

KOMINKI, PROJEKTY doświadcz-
nie, glazura, (086) 473-80-64, 0-693-
15-40-50

7357

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
panele podłogowe, 0-604-932-148,
(086) 219-80-75

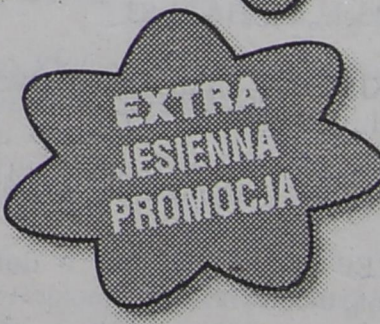
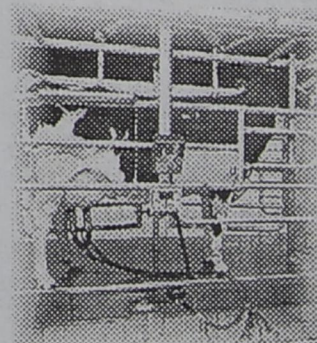
7368

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapice-
rek, 0-606-330-961

7399

Belima OFERUJE

- SCHŁADZALNIKI MLEKA, POJ. 200 L - 6000 L
NOWE I UŻYWANE (WYMIANA)
- DOJARNIE I HALE UDOJOWE - SYSTEMY
ZADAWANIA PASZ
- HYDRAULICZNE ZGARNIACZE OBORNIKA
- WYPOSAŻENIE OBÓR
- ŚRODKI HIGIENY UDOJU



Łapy, ul. Brańska 1, tel. (085) 715-67-79
tel./fax (085) 715-49-19, 0604-507-997

fak. 6988

KONTAKTY



SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazura, panele, 216-62-88, 0-608-014-410

7403-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazura, 216-72-21

7469

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty,
regipsy, (086)219-26-33

7490

TRANSPORT

HANNOVER – niedziela, 215-76-17,
0-606-146-917

7373-o

BELGIA – wtorek-sobota sprinter
DVD, klima (085) 6635-624, 0602-697-881.

3257-o

SOBOTA – Niemcy, Holandia, Belgia
– sprinterem, (085)739-41-79

5458-o

HANNOVER, BREMEN – każda so-
bota, sprinter, TV, video, 215-76-25,
0-608-611-628

6356-o

NIEMCY SPRINTEREM – TV, video,
każda sobota, 217-62-15, 0-608-778-708

6356-o

HANNOVER, OKOLICE, niedziela,
086 473-62-50, 0602-289-479, 0178-739-48-35

7322-o

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-
608-576-544

7371-o

HANNOVER – ŁOMŻA 19-23 gru-
dzień, 0-696-024-745

7440

PRACA

„AVON” – tylko teraz podpisujesz
umowę, bez żadnych opłat, tel. 2184-198

7385-o

ZWROT PODATKU z pracy – Niem-
cy, Europa Zachodnia. Tel. (071)385-20-18

6769-o

FIRMA KOSMETYCZNA poszukuje
menadżerów. Tel. 0603-947-063.

F7124-o

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW na
stanowiska: kontroler jakości, - śred-
nie techniczne; technolog – kon-
struktor, - wyższe elektroniczne. 473-70-30.

F7327-o

FIRMA HANDLOWA zatrudni mło-
dych, kreatywnych ludzi do promocji
i reklamy oraz do roznoszenia ulotek,
Łomża 8.00 – 16.00 216-94-71

7393-o

POSZUKUJE PRACY – wykształcenie
średnie, 0-602-603-014

7421

ZATRUDNIMY PRZEDSTAWICIELI
handlowych: - wymagane wykształce-
nie średnie, doświadczenie, uregulo-
wany stosunek do służby wojskowej,
prawo jazdy kat. B. Spotkanie „Wio-
mar” Sp. z o.o. Łomża, Poznańska
36a, 08.12.2003 r. godz. 16.00

7428

PANA DO PRAC budowlanych i sto-
larskich, tel. 216-31-83

7432

LAKIERNIK SAMOCHODOWY po-
trzebny, 0-696-024-745

7440

„SPRYTNA” absolwentkę, 473-07-44

7444

SKLEP PRZEMYSŁOWY – doświad-
czoną, 0-600-588-666

7444

ZATRUDNIĘ MONTERA chłodnic-
twa, 218-07-07

7445

STAŁA PRACA w gospodarstwie, tel.
(086)217-92-21

7447

ZATRUDNIĘ STOLARZY, (086)2190-140

7449

ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIECKIEM, 218-12-04

7455

ZATRUDNIĘ TAPICERA, 218-53-58

7462

2 stoiska sprzedam, Łomża, 0-508-065-811

7482

HURTOWNIA W ŁOMŻY zatrudni
na stałe, 215-34-52

7491

NAUKA

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-05-85

7053-oo

MATEMATYKA, FIZYKA, 0-600-280-906

7178-oo

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka,
216-62-94

7461-o

NIEMIECKI, 0-506-404-702

7489-o

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM KONIA 3-lotka ujeżdżo-
ny, 0-604-15-20-65

7141-o

KLACZ, 279-15-62

7372

JAMNIKI, PINCZERKI, pekińczyki,
shi-tzu, labradory, (086)279-12-14

7418-o

OWCZARKI NIEMIECKIE – tanio, 0-691-343-685

7427-o

OWCZARKI NIEMIECKIE 5-mie-
sieczne, 216-38-84

7453

SYBERIAN HUSKY, 0-600-932-640

7473

SZNAUCER OLBRZYM szczeniata,
(86)271-09-80

7473

SPRZEDAM SZCZENIĘTA rottweile-
ry, 0-503-780-610

7487

INNE

WYJAZDY USA, 0-507-34-34-00

6730-o

PROVIDENT POLSKA

Obecnie na terenie miejscowości:
Łomża, Kolno, Zambrow i okolic
poszukujemy osób do współpracy
w charakterze:

PRZEDSTAWICIELA

**Współpracuj z nami
- klienci czekają na Ciebie!**

Będziesz zajmował się udzielaniem
pożyczek i obsługą klientów.

Oferujemy:

- bezpłatny system szkoleń
- prowizyjne wynagrodzenie
- możliwość opłacania składek ZUS (w ramach prowizji)
- bezpłatne materiały reklamowe
- współpracę z dużą, stabilną firmą.



**ZADZWOŃ
0 801 124 124***

*całkowity koszt połączenia 0,35 zł

fak. 7429

SALA BANKIETOWA – Sylwester, we-
sela, komunie, pokoje 1-2-pokojowe,
0-604-15-20-65

7141-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY „DELTA”,
(086) 271-33-60.

F6905-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ, profesjonal-
nie, 0502-038-944.

F6905-o

WYJAZDY DO USA, tel. 0-504-36-77-13

7199-oo

TU OTRZYMASZ informacje doty-

czące przystąpienia i uczestnictwa w
ING Nationale - Nederlanden Polska
OTWARTYM FUNDUSZU EMERY-
TALNYM, 0501-677-711

7255-o

TAROT, (086)473-16-50

7356-o

BIURO MATRYMONIALNE „Kata-
ryzka”, (086)473-16-50

7356-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 2160-924

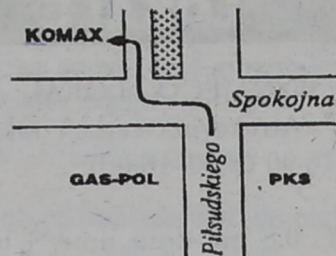
7426

WRÓŻKA, tel. 216-68-97

7488



**ŚWIAT
GLAZURY**



Niskie ceny

glazury, terakoty, gresów, ceramiki sanitarnej
i kabin prysznicowych

Płytki do dojoini mleka już od **13,50 zł/m²**

**FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 6843



**Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy
zatrudni**

HANDLOWCA

Zakres obowiązków:

- obsługa istniejących i nowych partnerów handlowych,
— dbanie o odpowiednią ekspozycję i poszerzanie
asortymentu w punktach sprzedaży, — organizacja
promocji

Wymagania:

- wykształcenie wyższe kierunkowe, — prawo jazdy
kat. B, — znajomość języka angielskiego, — płynna
obsługa komputera — aplikacja „Office”, — min.
3-letnie doświadczenie na podobnym stanowisku

Oferty zawierające list motywacyjny i CV prosimy składać do sekretariatu
OSM Piątnica, ul. Forteczna 3, tel. (086) 216-31-20

fak/k-n



**MATERIAŁY
WYKOŃCZENIA
WNĘTRZ**

**PODŁOGI
PANELOWE**

**50 kolorów!
Układanie gratis!**

- BOAZERIE PANELOWE
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- DESKA BARLINECKA
- FINISH PARKIET

**ŁOMŻA, ul. SIKORSKIEGO 122
tel./fax (0 86) 216 08 52**

REKLAMA



KONTAKTY

CZAS DLA CIEBIE



Siemens S55
od 1 zł
od 1,22 zł z VAT



Motorela E365
od 1 zł
od 1,22 zł z VAT



W prezencie
3,6 lub 12
godzin



Najcenniejsze jest to co niewidzialne...
To Twój czas. Dlatego na Święta Idea daje Ci 3,6 12 darmowych godzin.

LUX

Łomża (86) 219 90 73
Broniewskiego 22
Zambrów (86) 271 00 66
Białostocka 226

Grajewo (86) 273 83 71
ul. Elcka 12B

Godziny otwarcia:
Pn - Pt 10 - 18
Sobota 10 - 14

DO KAŻDEJ AKTYWACJI PREZENT !!!
Promocja trwa do wyczerpania zapasów. Regulamin promocji w punktach sprzedaży.



Łączy Cię z ludźmi

SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV i ALUMINIUM EURO OKNO



Łomża
Ostrołęka
Ostrów Mazowiecka
Suwałki

Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799
ul. Hallera 3 tel. (0-29) 76-12-144 kom. 0-600-662-153
ul. Słowackiego 1 tel. (0-29) 746-84-37 kom. 0-501-922-456
ul. Warszawska 21 tel. (0-87) 566-36-99 kom. 0-606-674-222



OKNA PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM PARAPETY ROLETY



10 LAT GWARANCJI 100 LAT SATYSFAKCJI
Przyjedziemy, zmierzymy, doradzimy, wycenimy
-wszystko bezpłatnie i bez zobowiązań

REKLAMA

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

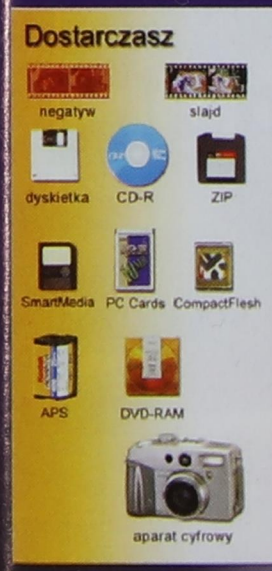


My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.



96 21 lub **218 10 26**

REKLAMA



Kodak Express
Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17

Kodak Fotografie Fotografie przygotowane z myślą o Tobie

Kupując aparat cyfrowy
otrzymasz

**50
ZDJĘĆ
GRATIS!!!**

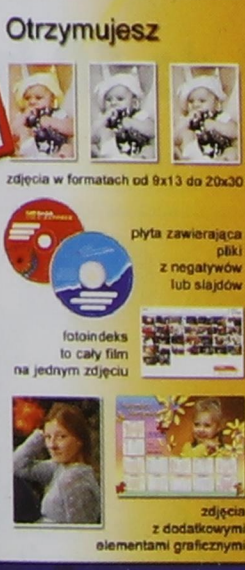


Foto Gabs
Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl

REKLAMA

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA ELEKTRYK

oferuje w cenach producenta

- MATERIAŁY Z BRANŻY
- INSTALATORSTWO ELEKTRYCZNE

Dowóz gratis!!

18-300 Zambrów, ul. Wiśniowa 13, tel. (086) 271-41-31
pl. Sikorskiego 2, tel. (086) 276-10-13
18-200 Wysokie Mazowieckie, ul. Piłsudskiego 23, tel. (086) 275-35-47
www.gruparondo.com.pl, e-mail: elzambrow@gruparondo.com.pl

Kupon rabatowy
5%

REKLAMA

TV Łomża

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

W programie:

- Górale, Kaszubi i Podlasianie już po raz XXIII spotkali się w Ciechanowcu na Ogólnopolskim konkursie gry na instrumentach pasterskich.
- Liwiusz Ilasz, adwokat z Nowego Jorku, opowiada, jak zalegalizować pobyt w USA
- Łomżyńska młodzież potrafi zarabiać i pomagać innym. Szkolne koło wolontariatu w II LO organizatorem największej dyskoteki charytatywnej w mieście.

Kultura:

- II Przegląd Piosenki Religijnej Domów Pomocy Społecznej w Łomży
- 50-lecie Regionalnego Ośrodka Kultury

Gospodarka:

- Radni miejscy Łomży do strefy płatnego parkowania włączyli ulicę Sienkiewicza
- Ponad 100 milionów złotych w ciągu 3 lat otrzymają samorządy województwa podlaskiego na inwestycje komunalne, poinformował Janusz Krzyżewski na spotkaniu w Łomży

zapraszamy

REDAKCJA: 18-400 ŁOMŻA, UL. POŁOWA 45
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl

REKLAMA



KUP OKNA WYGRAJ PRALKĘ

Promocja trwa od 6.11. do 31.12.2003
(Szczegóły promocji w naszych punktach sprzedaży)



Każdy kto kupi nasze okna
otrzyma dodatkowo
firmowy prezent **DOMEL**
(ilość prezentów firmowych ograniczona)

5szt

Życzymy szczęścia!

OKNA
BEZOŁOWIOWE

SPRZEDAŻ OKIEN - SALON PRODUCENTA

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Łomża Al. Legionów 42 tel.086/ 218 93 63

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94

Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

Bezpłatny
pomiar, wycena,
transport
Korzystne Raty

Posezonowa
Wyprzedaż
50% taniej

Ilość towarów ograniczona

Łomża AL. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

REKLAMA

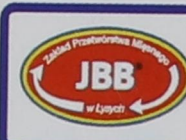
PO WĘDLINY DO HURTOWNI **AL BA**

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ
HURTOWNI **AL BA**

W ŁOMŻY ul. POZNAŃSKA 36 B



sprzedaż wyłącznie hurtowa



AL BA
PODLASKIE CENTRUM
MIĘSNE



18-400 Łomża
ul. Poznańska 36 B
tel./fax (86) 216 97 27
216 97 28

15-756 Białystok
ul. Swobodna 25 A
tel./fax(85) 654 31 50
654 36 83

15-399 Białystok
ul. Handlowa 3
tel./fax(85) 742 24 59

16-400 Suwałki
ul. Szkolna 8
tel./fax (87) 566 62 95
565 02 44

REKLAMA

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?



Mamy dla Ciebie nową ofertę **na zakup
lub remont** domu, mieszkania lub samochodu!
... spłata zadłużeń i inne cele inwestycyjne.

stałe oprocentowanie do 3%, okres spłaty od 1 do 10 lat
finansowanie do 100% inwestycji,
profesjonalna kompleksowa obsługa

Łomża:
ul. Dworna 8,
tel. 086/ 21-66-532

Białystok:
ul. św. Rocha 10 a, lok. 9
tel. 085/ 744-50-31

Suwałki:
ul. Noniewiczza 85 b, 1p.
tel. 087/ 563-02-46

Ełk:
ul. Mickiewicza 2,
087/ 620-88-91

REKLAMA